

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,51 zł. miesięcznie, 10,53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 242.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 października 1929 r.

Rok XXIII.

M. Lempicki.

Zaborczy pochód dolara.

I.

(Stany Zjednoczone bankierem całego świata. — Przenikanie dolara do życia gospodarczego wszystkich krajów. — Zachłanne ambicje bankierskich sfer amerykańsko-żydowskich. — Pożyczki amerykańskie rządów państw europejskich; ich warunki. — Pożyczki polskie.)

Jak wiadomo, w ciągu wielkiej wojny i po wojnie, złoto popłynęło szerokim strumieniem z Europy do Stanów Zjednoczonych Ameryki, mianowicie do kas bankierów-żydów z Wall-Street w Nowym Jorku. Powstały tu ogromne fortuny (np. bankierów Warburgów, dorównujących teraz Rotszyldom), nagromadziły się olbrzymie zapasy drogocennego kruszcu. Trudno jest ustalić ściśle cyfry; w przybliżeniu jednak można przyjąć, że z wszechświatowego zapasu złota, który wynosi przeszło 10 miliardów dolarów, nie mniej, jak połowa, t. j. przeszło 5 miliardów dol. znajduje się w rękach amerykańskich.

Stany Zjednoczone stały się obecnie bankierem całego świata; udzielają wszystkim pożyczek pod rozmaitemi postaciami; rośnie zadłużenie państw i narodów, a więc i zależność gospodarcza. Opanowanie świata przez kapitał amerykański postępuje systematycznie, bez przerwy; przyrodzone bogactwa całej kuli ziemskiej przechodzą stopniowo w ręce Amerykanów, w rzeczywistości, żydów amerykańskich; następuje dolaryzacja życia gospodarczego całego świata; jednym słowem, w obecnych warunkach kapitalistycznego ustroju, dolar staje się wszechwładnym na ziemi panem.

Amerykane rozumieją dobrze swoje uprzywilejowane położenie i nie kryją się wcale ze swymi ambicjami opanowania świata. W amerykańskim fachowym piśmie „Commerce and Finance“, jeszcze ze stycznia 1925 r., czytamy następujące szczere, graniczące z cynizmem, oświadczenie:

„Jesteśmy właścicielami setek milionów niewolników; posiadamy hypoteki na pracy tych, co żyją i tych, co się dopiero urodzą w krajach Europy. Do naszej kieszeni stale wpływać będzie dochód z pracy i znoju, czy to w złocie, czy też w towarze od tych, którym w drodze łaski daliśmy pożyczki dolarowe. Wszyscy jesteśmy pewni, że dochód nasz stale wzrastać będzie, bo oprócz naszej pracy, pracuje na nas Europa. Z temi bogactwami możemy robić, co się nam spodoba, możemy być rozrzutni, trwonić majątek, użyć naszych bogactw na każdy nowoczesny wynalazek, lub za pomocą gospodarki kapitalistycznej zaprząć w nasz rydwan tych, co łaską naszych dolarów żyją. Możemy ich przekształcić według naszej woli i wedle naszych potrzeb. Poprostu mówiąc, dajemy dolary

Premjer Świtalski o konieczności naprawy ustroju państwowego.

Rewizja konstytucji najważniejszym zadaniem Sejmu.

Warszawa, 18. 10. (Pat.) Wczoraj p. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski podejmował w Prezydium Rady Ministrów posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na zebraniu tem, w którym wzięli udział

prawie wszyscy ministrowie

p. premier wygłosił przemówienie następującej treści:

„Jest moim obowiązkiem zwrócić Państwu uwagę, że spadła na nas w obecnej chwili twarda konieczność zajęcia się nie tylko zagadnieniami życia codziennego, ale i

wielkim problemem należytego zorganizowania państwa.

Musieliśmy uwolnić się od pęt, musieliśmy wyrząbać sobie mieczem granice i utrwalić je, musieliśmy krok za krokiem zdobywać dla Polski znaczenie i szacunek w świecie. W kolejności zadań przyszedł do nas twardy obowiązek uczynienia z państwa takiego organizmu, który byłby zwartym i przystosowanym zarówno do codziennego życia, jak i do chwil ciężkich.

Znamy trudności tej pracy.

Jedni, zapatrzeni w swoje życie codzienne, kłopotami dni powszednich przysłonięci mają oczy i w źle skleconym domu pragnęliby tylko sprzęty raz wraz w coraz to inny sposób przestawiać, ludząc się, że w ten sposób już wygodę i bezpieczeństwo zdobędą. Dla innych jest zły ustrój państwa dość wygodny. Ci drzwiami i oknami starają się wpuścić do domu tyle trosk, tyle narzekań, tyle żalów, tyle małosłownych złości, gniewów, by tymi karzełkami myśli ludzkiej napęlić izbę po brzegi i by wtedy w niej oddechu dla spraw istotnych, dla spraw przyszłości państwa nie można było znaleźć.

i żądamy, żeby te ludy były naszymi niewolnikami”.

Oświadczeniu temu nie brak pewności zwycięstwa; jakkolwiek wychodzi ono ze sfer niy-amerykańskich, to jednak swą bezgraniczną i bezwzględną zachłannością, jest raczej wyrazem dążeń żydowskiej finansery wszechświatowej (złotej międzynarodówki). Przypomina też wielce swym tonem i treścią utrzymywane w tajemnicy: deklaracje Wszechświatowego Związku Żydowskiego” (Alliance Universelle Juive) i niektóre ustępy ze znanych „Protokołów Mędrców Sjonu”. Dla Europy odkrywa się przynębiająca perspektywa, o ile nie zmienią się zasady i formy dotychczasowego ustroju kapitalistycznego i wypływającej z niego gospodarki finansowej.

Różne są drogi, któremi kroczy śmiało dolar na podbój świata; jedną z nich jest udzielenie pożyczek, drugą — finansowanie przemysłu w rozmaitych krajach. Pożyczki udzielane są głównie rządowi państw (np. nasza

Ktokolwiek kiedyś zajmował się polską literaturą polityczną, ten z pewną melancholią przegląda tytuły jej dzieł. Najpopularniejszym tytułem dla przedrozbiorowych naszych pisarzy politycznych był:

„O naprawę Rzeczypospolitej”

Pisano rzeczy słuszne, rzeczy zdawało się jasne, jak słońce, rzeczy przepojone siłą przekonania, kresłone nieledwie krwią serca. Lata mijaly, tytułów coraz więcej gromadziło się, coraz częściej rozbrzmiewał chór głosów, pełnych niepokoju o byt państwa, a życie szło dalej, na tych samych fałszywych podstawach oparte i tak samo źle zorganizowane, w każdej chwili grożące zawaleniem się całości. Do naprawy istotnej przystąpiono wtedy, gdy już było prawie zapóźno, by dać wyraz tej smutnej polskiej prawdzie o mądrości po szkodzie.

Śród tradycji polskich, tylekroć tak górnych i godnych szacunku, odziedziczyliśmy niestety i tę tradycję mówienia rzeczy mądrych, poczciwie zatroskanych, bez umiejętności zamieniania w życie prawd pisanych i mówionych. Tę spuściznę polską najgorszą, która u- miała

topić ważne zagadnienia w bagnie drobnostkowej małej codzienności, musimy złamać.

Wiemy wszyscy doskonale, w jakiej atmosferze tworzyły się pierwsze zręby naszego ustroju. Nikt w Polsce nie kwapi się dzisiaj z obroną twórców marcowej konstytucji.

Jeśli coś możnaby znaleźć na usprawiedliwienie nieszczęsnych jej autorów, to chyba to jedno, że w debatach sejmowych ówczesnych przebiega się nieledwie w każdym oświadczeniu przekonanie, że konstytucja wtedy uchwalona nie może być długotrwałą, będzie wyma-

gała zmian, musi być z biegiem czasu pod wpływem doświadczenia zmieniona.

Te przeświadczenia podyktowały artykuł, który na obecny Sejm składa

zadanie rewizji konstytucji.

Autorzy artykułu tego myśleli sobie wtedy, że życie spokojnie będzie wykazywało braki i potrzeby zmian, które dostrzeżone przez wszystkich, będą łatwe do usunięcia i bez trudu wymaganą większość otrzymają.

Bieg życia wewnętrznego w Polsce poszedł po linii o wiele dramatyczniejszej, niżli mogli to przypuszczać autorzy złych artykułów konstytucji. Wystarczyło zaledwie kilka lat praktyki, by okazało się, że tak złą konstytucją zorganizowane Państwo nad brzegami otchłani może zawisnąć i od grozy zguby wstrząsami ratować je będzie trzeba.

Nikomu nie wolno nad tą bolesną nauką lat tak niedawnych przechodzić z lekkim sercem do porządku dziennego. Liczenie się z realnymi potrzebami życia musi być jedyną busolą w pracach nad rewizją konstytucji.

Położenie geograficzne Polski,

którego nikt na świecie nie ma powodu nam zazdrościć, zmusza nas do szukania takiej formy organizacyjnej państwa, by sprawność jego działania, szybkość i siła, były gwarantowane i to nie tylko na czasy spokoju, ale i na czasy burz i huraganów, od których nikt asekurować nas z całą pewnością nie może. Jest to kryterjum, któremu inne względy muszą być podporządkowane, choćby one gdzieindziej miały swój walor i za nienaruszalne świętości były uważane. Nie można w pogoni za wszelakimi wolnościami, gubić pewności, że państwo będzie silne i wolne. Nie mo-

R. 1924

- 1) Pożyczka Belgijska — 50 miljn. dol. — 6% — 100;
- 2) Pożyczka Francuska — 100 miljn. dol. — 7% — 105;
- 3) Pożyczka Niemiecka — 230.427.000 dol. — 7% — 105;
- 4) Pożyczka Węgierska — 47.462.000 dol. — 7½% — 100.

R. 1925

- 1) Pożyczka Polska — 35 miljn. dol. — 8% — 105;
- 2) Pożyczka Włoska — 100 miljn. dol. — 7% — 100.

R. 1927

- 1) Pożyczka Polska (stabilizacyjna) — 71.734.000 dol. — 7% — 103.

Ogólna suma zadłużenia wymienionych rządów wynosi 772 miljn. dol.; z tego na Polskę przypada 130 miljn. Terminy spłaty pożyczek są różne; najdłuższe terminy mają Jugosławia — r. 1962 i Belgja — r. 1955; Polska spłaca swe pożyczki w r. 1940, w r. 1947 (stabilizacyjna) i r. 1950. Najgorsze warunki są polskiej pożyczki, zaciągniętej w r. 1925 (8%, spłata 105 za 100).

pożyczka stabilizacyjna) lub samorzadom-gminom (np. u nas pożyczki m. Warszawy i województwa Śląskiego). Warunki pożyczek (stopa oprocentowania, kurs emisyjny, kurs spłaty) są różne, w zależności od ogólnej konjunktury finansowej w danej chwili i od stopnia zaufania sfer bankowych do danego dłużnika. Cały szereg państw europejskich zaciągnął pożyczki w Stanach Zjednoczonych; podajemy tu ważniejsze z tych pożyczek rządowych, w chronologicznym porządku; przy każdej pożyczce wskazane są: ogólna suma zaciągniętego długu, oprocentowanie, kurs spłaty (za 100 nominalnych).

R. 1920

- 1) Polska pożyczka — 23.076.000 dol. — 6% — 100.

R. 1922

- 1) Pożyczka Czechosłowacka — 60.189.000 dol. — 8% — 108;
- 2) Pożyczka Jugosłowiańska — 25 miljn. dol. — 8% — 100.

R. 1923

- 1) Pożyczka Finlandzka — 10 miljn. dol. — 6% — 100.

zna młodego państwa, które swoje więzy organizacyjne musi mozolnie i powoli spajać, zrównywać już z państwami, które przez długie lata nieprzerwanej wolności miały czas zmontować swą maszynę tak zwarcie, że idzie ona sprawnie swym tradycyjnym mechanicznym pędem mimo kryzysów i przesilen. Nie wolno wreszcie zestawiać państw o wielkiem wyrobieniu politycznym państwowym, które nie ze swojej winy, ale z powodu klątwy swych dziejów, tego wyrobienia politycznego jeszcze nabyć nie mogły.

Wszelkie pogłoski o zamachu stanu są nieprawdziwe.

Jeśli lewica i endecja utracą obecny rząd — przyjdzie rząd nowy.

Warszawa, 18. 10. (tel. wł.) Wczoraj w południe odbyło się 4-godzinne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. Obrady uznano za ściśle poufne. Z pogłosek kulturalnych dowiadujemy się jednak, że niemal całe posiedzenie wypełnił referat polityczny pułk. Sławka, omawiający m. i. wyniki wyborów samorządowych w Wielkopolsce i na Pomorzu, przyczem nawoływał do jednolitego utrzymania frontu B. B. zarówno w Sejmie, jak i w kraju. Ponadto miał stwierdzić, że wszelkie pogłoski o zamachu stanu są nieprawdziwe, a jeżeli sejm uchwali votum nieufności rządowi, to przyjdzie rząd nowy.

W drugiej części swego przemówienia poseł Sławek przedstawił stan gospodarczy kraju, który jego zdaniem jest korzystny. Polska bowiem przecho-

Zadaniem polityki w bardzo wielu wypadkach jest tylko bardzo proste i jasne prawdy w życie wcielać. Taką prawdą prostą była walka nasza o niepodległość Polski, i zdobywanie dla niej granic. Sprowadziliśmy te prawdy na ziemię wśród trudności, których z trudnościami obecnymi przy rewizji konstytucji porównywać nawet nie można. I dlatego jestem przekonany, że trudność ta zostanie usunięta i

cel naprawy ustroju państwowego zostanie osiągnięty.

dzi przesilenie gospodarcze spokojnie, bez wstrząśnień i pomimo złej konjunktury bilans handlowy jest dobry.

Senator Perzyński informował o działalności propagandowo-wieczowej. W dyskusji nikt z poważniejszych posłów głosu nie zabierał.

Dowiadujemy się, że na popołudniowej herbatce u p. prezesa rady ministrów Świtalskiego po jego przemówieniu wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrało głos około 20 posłów i senatorów. Niektórzy z tych posłów domagali się okrojowania projektowanej przez B. B. zmiany konstytucji, na to premier Świtalski i pułk. Miedziński odpowiedzieli, że okrojowanie (narzucenie zgóry) konstytucji nie leży w zamiarach marszałka Piłsudskiego.

Fatalna socjalistyczna gospodarka w stolicy Niemiec.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Berlin, 18. 10. Stolica Niemiec obfituje w szereg skandalów, przyczem afera braci Sklarów wygląda obecnie w ten sposób, że burmistrz dzielnicy Berlin-Mitte, to jest najważniejszej części miasta, Schneider został zawieszony w czynnościach i będzie niewątpliwie postawiony w stan oskarżenia.

Najnowszem odkryciem w skandalicznej gospodarce berlińskiej jest fakt wydzierżawienia wszystkich urządzeń portowych miasta Berlina firmie transpor-

towej Schänker & Co na przeciąg lat 50 za niezwykle niską sumę. Urządzenia portowe przedstawiają wartość 600 milj. marek i zbudowane zostały w ostatnich latach z podatków miejskich. Niefortunną dla miasta umowę zawarł były radca miejski socjalista Schöning, który obecnie jest naczelnym dyrektorem firmy Schänker.

Prasa berlińska podkreśla konieczność rewizji umowy i unieważnienia jej.

Sprawa „Stahlhelmu“

przedmiotem dalszych obrad sejmiku pruskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 10. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego zaatakował imieniem swojej partii poseł socjalistyczny Enz z Barmen organizację półwojskową Stahlhelm, stwierdzając przytem całą jej antyrepublikańską, wywrotową działalność. Po odbyciu ćwiczeń wojskowych pod Langenbergiem podziękował Stahlhelm uczestnikom manewrów i zaznaczył w piśmie okólnem, że stanowiły one najlepszy dowód konieczności ćwiczeń wojskowych, tzw. Wehrsport. Specjalnie ważne jest wykonywanie tych ćwiczeń w strefie neutralnej, gdzie istnieje zakaz dla działających wojskowych ze strony Niemiec (tzn. dla Reichswehry). Widać więc zupełnie wyraźnie, że ćwiczenia wojskowe Stahlhelmu zachodnio-niemieckiego zmierzają do stworzenia dla rządu niemieckiego trudności zewnętrzno-polityczne. Socjaliści niemieccy witają z zadowoleniem zakaz Stahlhelmu zachodnio-niemieckiego i życzą sobie, aby zakazana była również partja narodowo-socjalistyczna, tj. Hitlerowcy.

Wreszcie podkreślił poseł Enz niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi w Europie środkowej przez pomoc, udzielaną ze strony Stahlhelmu faszystom austriackim. Obozem koncentracyjnym Stahlhelmowców niemieckich udających się do austriackiej Heimwehry, jest miasto Linz nad Dunajem.

Komunikat półrządowy stwierdza, że pogłoski o rzekomem zamierzeniu likwidacji organizacji Stahlhelmu w całych Niemczech są nieprawdziwe.

Narazie rozwiązanie Stahlhelmu na obszarze całej Rzeszy nie jest brane w rachubę.

Nowy poseł Rumunii w Warszawie dawnym przyjacielem Polski.

Piękne oświadczenie min. Jerzego Cretzianu.

Pan G. Cretzianu, minister pełnomocny Rumunii w Polsce, w drodze powrotnej z Warszawy do Bukaresztu, udzielił w Paryżu korespondentowi dziennika „Adeverul” wywiadu, oświadczać między innymi, co następuje: „Zdecydowałem się przyjąć placówkę warszawską w przeświadczeniu, że jest to zgodne z moimi dawnymi i głębokimi uczuciami.

Znam Polskę jeszcze oddawna. Jednym z niezatartych wspomnień jest wspomnienie z roku 1894, kiedy to, jako sekretarz poselstwa w Petersburgu, wracałem na urlop do kraju i poświęciłem córkę Alexandrę Stirbey. Gdy następnie jechałem z powrotem na służbę razem z żoną, pierwszym naszym etapem była Warszawa, gdzie przebywaliśmy przez parę dni, zapoznając się z imponującą piękną tego miasta.

Później, po długich latach, w roku 1918, podczas ostatnich 6-ciu miesięcy przed ukończeniem wojny, będąc w Paryżu w charakterze kierownika tamtejszego poselstwa rumuńskiego, miałem szczęście związać się duchowo i zając się serdecznie sprawą Polski, popieraną wówczas przez kierowników Polskiego Komitetu Narodowego.

Tak oto zapoznałem się wtedy z odradzającą się Polską, która wkrótce miała zająć czołowe miejsce wśród państw europejskich. Przypominał mi się, że w rok później, Jan Bratianu proponował mi na Konferencji Pokojowej, obje-

Nowe wybryki studentów ukraińskich.

Zbezczęścili pomnik Orłat lwowskich.

Lwów, 18. 10. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa uzyskały nowe materiały dotyczące zbrodniczej działalności ukraińskiej organizacji wojskowej, a policja aresztowała wczoraj studentki ukraińskie, członkinie tej organizacji. Jedną z nich nazwiskiem Kliszówna dostarczyła miała broni i amunicji członkom organizacji i pełniła rolę kurjerki. Druga aresztowana, Pitasówna, studentka szkoły handlowej, włączona jest w sprawach innych aresztowanych pod Lwowem, członków wspomnianej organizacji, którzy mieli podpalić las rządowy pod Winnikami w pobliżu Lwowa, oraz podpalić magazyny wojskowe.

Aresztowano poza tem cały szereg

studentów ukraińskich. Wskutek tego zaaresztowania wczoraj rano Ukraińcy zbezczęścili pomnik Orłat, stojący w ogrodzie politechniki. Sprawców nie ujęto.

Zamach na byłego wojewodę stanisławowskiego.

Lwów, 18. 10. (Tel. wł.) Na byłego wojewodę stanisławowskiego dr. Morawskiego, dokonano zamachu podczas jazdy drezyną anotorową na polowanie do lasu pod Stryjem. Wskutek podłożenia belów drezyny wyskoczyła z szyn. Dr. Morawski odniósł szereg ciężkich obrażeń. Zamach ten ma tło polityczne i jest dziełem wywrotowców ukraińskich.

Walka z alkoholizmem w Ameryce. Cała flota przemysłowa zaopatrywała „suchą” Amerykę w alkohol do picia.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Z Nowego Jorku donoszą o wprost fantastycznej wojnie władz prohibicyjnych z przemysłnikami alkoholi. Po półrocznych przygotowaniach oddział policji zaatakował biura, magazyny, stację radiową i doki należące do koncernu „butlegerów”. Koncern ten miał eleganckie biura w 5 Avenue w Nowym Jorku, własną flotylę okrętów przemysłowych, własną nadawczą stację radiową, o krótkich falach i zorganizowany był zupełnie jak wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe. W dokach Jersey City, należących również do koncernu, udało się policji położyć areszt nad przy-

gotowaniami do obrony karabinami maszynowymi.

Zlikwidowanie największego w Stanach Zjednoczonych koncernu przemysłników alkoholi przypomina powieści sensacyjne Marczyńskiego i ma bardzo praktyczne skutki, gdyż według oceny policji, koncern ów w 60% zaopatrywał Nowy Jork w trunki alkoholowe. Ciekawy jest fakt, że alkohol szmuglowany z wysp Bermudzkich był najpierw rozcieńczany, a potem dopiero sprzedawany w rzekomo oryginalnych butelkach.

Koniec wojny w Afganistanie.

Habib Ullach uciekł. — Nadir-Chana obwołano królem.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 18. 10. Według ostatnich wiadomości (oficjalnych) z Kabulu wybrał parlament afgański dużą większością głosów zwycięskiego wodza Nadir-Chana na króla. Nadir-Chan sam nie chciał objąć tego zaszczytnego, ale i niebezpiecznego stanowiska, parlament jednak zmusił go do proklamowania się królem, co ma stanowić nagrodę za osobiste zasługi wodza poniesione dla narodowej sprawy afgańskiej. Król Nadir-Chan zamianował byłego ministra oświaty pod rządami Aman Ullaha, Mahometa-Chana tymczasowym ministrem spraw zagranicznych. Inne ministerstwa nie zostały dotychczas obsadzone.

Były król Habib Ullach uciekł z fortecy kabulskiej i jest poszukiwany przez oddziały Nadir-Chana. Drobne walki na prowincji pomiędzy oddziałami obu stron skończyły się w ostatnich dniach szeregim zwycięstw Nadir-Chana. Po zwycięstwach przywódca poszczególnych oddziałów nawoływali ludność miejscową do uznania nowego króla.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie otrzymało depezę z Kabulu z zawiadomieniem o wielkim zwycięstwie, odzyskaniu stolicy i wyborze Nadir-Chana królem Afganistanu przez „dżirgę” tj. zgromadzenie narodowe.

Nowe ambasady.

Londyn, 17. 10. (Pát.) Król Jerzy zamianował posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszawie sir Williama Erskine ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w stolicy Polski.

Warszawa, 18. 10. (tel. wł.) Podniesienie placówki w Londynie do wysokości ambasady znalazło silny odzew w prasie zagranicznej, która zapowiada utworzenie ambasad polskich w Waszyngtonie, Berlinie, Angorze i Moskwie. Sprawa ambasady amerykańskiej w Warszawie będzie ostatecznie załatwiona przez kongres Stanów Zjednoczonych. Doszło również do porozumienia między rządem polskim a tureckim, co do utworzenia ambasady tureckiej w Warszawie i ambasady polskiej w Angorze. Przemianowanie posłów polskiego i tureckiego na ambasadorów nastąpi w kwietniu roku przyszłego.

Sprawa utworzenia ambasady polskiej w Berlinie i niemieckiej w Warszawie jeszcze nie była przedmiotem rozważań czynników polsko-niemieckich, tak że głosy prasy zagranicznej są przedwczesne.

Utworzenie ambasady polskiej w Moskwie należy uważać jako przypuszczenie wewnętrzno-polityczne prasy sowieckiej.

Koncerty i zabawy.

Rozwój poglądów Angli na Polskę (1919 — 1929).

Faktu zamienienia poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę nie możemy pokryć milczeniem. Władysław Grabski, o którego zasługach i zdolnościach tak pochlebnie pisał Dmowski w swych pamiętnikach, pisze w swej książce: *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924/25)* — Warszawa 1927 Księgarnia F. Hoesicka — że Anglia nie chciała czy nie potrafiła sobie wyobrazić Polski jako mocarstwa mogącego stać niezależnie i wobec Niemiec i wobec Rosji. Nie większą rolę niż Litwa, Lotwa lub Finlandja powinna Polska wedle Anglików odegrać w stosunku do Rosji.

Kiedy osławiony endecki minister skarbu Kucharski ścigał za poradą b. agenta Niemiec w Ameryce a senatora w stronnictwie Witosy, L. Hamerlinga misję Younga do Polski, przybył z nim cały szereg angielskich ekspertów, którzy mieli być poumieszczani przy wyższych urzędach. Anglików zwolniono właśnie w Egipcie, szukali więc nowych dobrze płatnych posad. Tak nisko upadła Polska za rządów endeckich, że Anglicy planowali okupować urzędy finansowe w Polsce, podczas gdy Egipt już uważał zatrudnianie takich ekspertów jako ubliżające godności swej. Jedynie wysoki autorytet, jakim w kołach endeckich i wogóle w opinii cieszył się wówczas Wł. Grabski, sprawił, że planom tym premier zdołał się oprzeć.

W zimie 1924 r. wiceminister skarbu Angli — znów wedle świadectwa Wł. Grabskiego — pragnął **narzucić Polsce rodzaj kureteli i nadzoru**, gdy jako przewodniczący komisji kredytów pomocy przystępował do obrad w sprawie zamiany krótkoterminowych pożyczek na długoterminowe.

Czy szeroka opinja w Polsce wie o tych sprawach? Otóż nie wie. Bo prasa endecka przemilcza pamiętnik Wł. Grabskiego, jak przemilczała podobne wspomnienia Bilińskiego i ambasadora Tommassiniego, obnażając zgnębłą politykę endecji. Przejdźcie wszystkie redakcje, dwory, plebanje, kancelarje adwokackie, pracownie lekarskie, nauczycielskie, zajrzyjcie do bibliotek starostów, burmistrzów Wielkopolski w poszukiwaniu współczesnej literatury politycznej, a zastawszy przerażające pustki, przestaniecie się dziwić niskiej kulturze politycznej, co właśnie umożliwia tumanienie opinji przez nędzną prasę partyjną.

Z książki Wł. Grabskiego dowiadujemy się, że **endecja straciła głowę**, gdy chodziło o naprawę stosunku Angli do Polski. Jedynie **Skrzyński**, którego Wł. Grabski w 1924 r. powołał na ministra spraw zagranicznych w miejsce Maurycyego Zamoyskiego, **miał plan**. I stwierdza Wł. Grabski, że za tę politykę ścigał na siebie nienawiść endeków, zwłaszcza poznańskich endeków. Jeśli więc dziś staje ambasada angielska w Warszawie, to jest w tem niemala zasługa wyższej miary talentu Skrzyńskiego, a także Wł. Grabskiego, który Skrzyńskiego powołał i stałe popierał. Nie możemy pominąć zasług publicysty **Smogorzewskiego** Kazimierza, który będąc paryskim korespondentem

trustu endeckiej prasy (Kurjer Poznański, Gazeta Warszawska) pisał z uznaniem dziś na całej kuli ziemskiej objętywnością, że polityka Skrzyńskiego znajduje uznanie we Francji. Tymczasem endeki w kraju pisały, że układy Skrzyńskiego z Anglią są zdradą interesów naszej sojuszniczki. Gdy Smogorzewski nie poddał się głupawym partyjnikom, rzucił Neuwerth-Nowaczyński przejrzyste podejrzenie, wypływające z własnych instynktów niskich, że Smogorzewski dał się przekupić Skrzyńskiemu. W następstwie tego Smogorzewski rzucił materialnie dobrze płatne stanowisko korespondenta pism endeckich. Wobec tego, że nie mógł liczyć na uzyskanie niezwołczne podobnych warunków materialnych, świadczyło to niesłychanie korzystnie o charakterze publicysty. Z tego właśnie faktu można wnioskować, że Smogorzewski przy

ocenie wydarzeń politycznych nie kieruje się żadnymi względami ubocznymi. Siła charakteru decyduje głównie o tem, że Smogorzewski należy do czołowej klasy publicystów europejskich, do tych nielicznych, którzy niewątpliwie przejdą do historii. Po rozejściu się z Kurjerem Poznańskim K. Smogorzewski zaczął przysyłać korespondencje do „Dziennika Bydgoskiego”. Byliśmy jedynym dziennikiem politycznym w Wielkopolsce, który zwalczał endecję nietylko na terenie polityki wewnętrznej, ale i zagranicznej, bośmy byli przekonani, że krótkowzroczna polityka ta gubi Polskę. Jeszcze niedawno zmuszenni byliśmy rozprawić się z toruńskim „Słowem Pomorskiem”, które atakowało ministra Zaleskiego, że w Hadze i Genewie nie rzucał się na Snowdena czy Mac Donalda. Nie mogąc nic zdziałać przeciw rządowi pomajowym w kraju, endecja usiłowała otumanić opinję, że rząd obecny pomniejszył znaczenie Polski zagranicą.

O min. Zaleskim mówiono, że nie godził się na posunięcia niektóre min. Skrzyńskiego (Locarno). W rzeczywistości zaś min. Zaleski w niezwykłe taktowny i wcale nie narzucający się sposób prowadził nadal politykę, zapoczątkowaną przez min. Skrzyńskiego. Nie mogąc w żaden sposób zaczepić tych poczynań opozycja (np. „Placówka”, organ osławionego Popiela) rzucała ministrowi pod nogi ordynarne obelgi.

I oto nagle wbrew twierdzeniom endeków o upadku powagi Polski zagranicą, Labour Party dokumentuje przed całym światem mocarstwowe **stanowisko Polski**. A prasa endecka notuje to przełomowe wydarzenie jakby chodziło o wypadek codzienny z kroniki policyjnej.

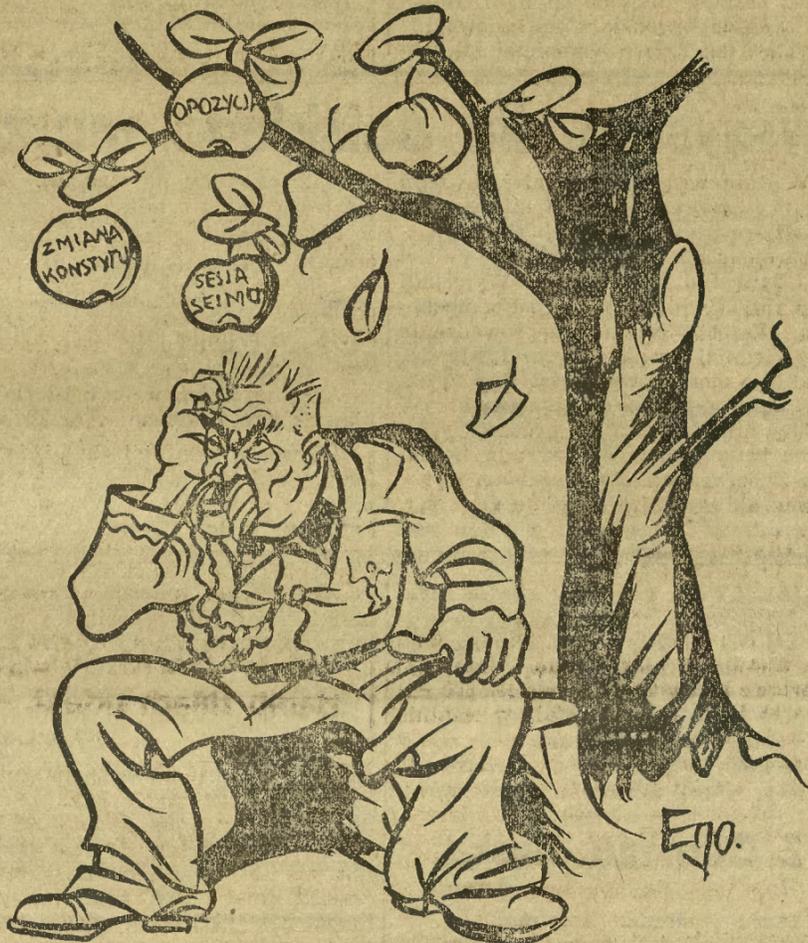
Kto zastanawia się nad tem, ile zdrowia i energii poświęcił temu dziełu najlepszy męzowie stanu Polski, stałe szarżami przez endecką opozycję?

Jest znamienne, że endecja musiała utracić zupełnie wpływy, aby Anglia uznała mocarstwowe stanowisko Polski. Jak ogrodnik wycina krzewy zarazą dotknięte, aby nie wyniszczyły całego ogrodu, tak **trzeba było rozbicia endecji, by wyrosła Mocarstwowa Polska**.

Do 1926 r. **polityka zagraniczna Polski była pojęciem na zachodzie prawie nieznanem**. Dyplomację polską wyřęcała Francja.

Przypomina się to co Bismarck mówi o polityce pruskiej w 12 rozdziale swych pamiętników. Piłsudski walczył z całym endeckim narodem o pojęcia mocarstwowej Polski. Endecy mieli portki pełne strachu raz przed Niemcami, to znów przed Anglią, innym razem malo-

Jesienią.



Posypią się znowu jabłuszka na głowę ogrodnika.

Dr. Antoni Marczyński.

71

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Rozdział XVII.

Był pewien, że to sen, że ta antypatyczna gęba przysniła się ni stąd, ni zowąd; bo przecież „przeklęty statek” wyleciał w powietrze, a z nim również cała ta szajka lotrów, z atrybutami Ironfieldem na czele. Skądże by ten mały, krwiożerczy zbir wziął się tu w dżungli, zdala od wybrzeża morskiego, od zatoki, w której znalazł swój zasłużony koniec biały parowiec „Afrodyte”?

— Jakie szczęście? — zarechotał przyjemnie głos zjawy, czy żywego człowieczka w podartym na strzępy ubraniu; — Książę Golicyn raczył mnie poznać nareszcie.

— Tom Bartlet? — zdumiał się inżynier, chcąc podnieść dłoń do twarzy i przetrzeć sobie zdumione oczy; nie powiodło się jednak. Coś przytrzymało mu dłoń na plecach, a przy większym wysiłku odczuł dojmujący ból w przegubie drugiej dłoni. Zrozumiał, a znał dobrze ten rodzaj bólu, gdy ostre postronki wrzynają się w skórę, rozumiał, że ręce ma skrępowane na grzbiecie, że został rozbrojony, że nienawistny os oddał go powtórnie w szpony tych lotrów... — A Betty? — To była pierwsza myśl, skoro zdał sobie sprawę z obecnej

sytuacji. Mimowolnie wypowiedział tę myśl głośno, co wywołało eksplozję sztyrderego śmiechu małego zbiry:

— Miss Traveler, do usług księcia pana, spoczywa na miękkim traw posłaniu tuż obok jego wysokości.

Zmierzał draba wzdłużem spojrzeniem, odwrócił głowę i odetchnął. Betty rzeczywiście znajdowała się tuż obok, związana podobnie jak on, lecz żywa, nie ranna. Spotkawszy jego wzrok, spuściła szybko oczy, nakryła je powiekami i z widocznym wysiłkiem przewróciła się na drugi bok tak, że leżała teraz do niego plecami. To zachowanie nie zaniepokoiło go silnie, a potworne przypuszczenie wzięło mu się w mózg coraz głębiej, w miarę jak przerażone oczy czyniły coraz to nowe odkrycia: ramiona Betty nosiły ślady świeżych zadrapań, włosy jej były w straszliwym nieładzie, suknia dosłownie w strzępach. Mogły to być dowody, że w czasie kiedy on leżał zemdłony, spotkała dzielną kobietę inna, stokroć okropniejsza porażka...

— Nie! — ryknął na całe gardło, aby odpędzić te podejrzenia.

— Czy wolno wiedzieć, do czego się to kateryczne zaprzeczenie odnosi? — spytał sztyrdere Tom Bartlet, pożerając z zapalem zapasy swoich jeńców.

Miał powiedzieć? A jeśli się nie nie stało, miał temu lotrowi sam taką myśl podsować? Miał się przyznawać, czego się lęka stokroć więcej niż śmierci w torturach? Nie! Nie! Nie! Nawet jej nigdy o to nie pyta; to byłoby ponad jego siły...

Podjadłszy sobie niezle, dał Tom rozkaz wymarszu...

— Izaak Ironfield ucieszy się niezmiernie, skoro pozna, jak miłych gości

mu prowadzę — kpił bezlitośnie, zmuszając jeńców od powstania z ziemi; — Swoje karabiny poniesiecie oczywiście, ale że okazja prowadzi do grzechu, wyladujemy je wprzód, he, he, he...

Ze zwieszoną głową kroczył inżynier na czele maleńkiej karawany, bo ostrożny Tom szedł na końcu, nie spuszczać z oka niebezpiecznego więźnia. W **innych warunkach dzisiejsze niepowodzenie** zdopingowałoby go tylko do nowej walki, ale teraz, skoro tyle bohaterskich wysiłków poszło na marne, teraz, kiedy spodziewał się, że lotrowscy przeciwnicy ponieśli zasłużoną karę, a tymczasem oni żyli i byli nadal potężni, teraz, kiedy wiedział, że idzie na nieuchronną śmierć, że Betty czeka gehenna hańbiących udręczeń, gehenna, której pierwszy akt może się już rozegrał w czasie jego omdlenia... jego niespożyta zda się energia załamała się, wola skruszała i rozpoczęła swe panowanie kamienna obojętność na wszystko... To też ani nie drgnął, kiedy posłyszał ostrożny szepet Betty, idącej krok w krok za nim, a na kilka metrów przed ich wspólnym wrogiem...

— Darling, czy mnie nie słyszysz? — powtórzyła.

— Owszem — kiwnął głową apatycznie.

— Musimy działać jak najszybciej.

— Po co? — wyrwało mu się.

To pytanie było naturalnym objawem psychicznego nastroju, jakiemu uległ bodaj po raz pierwszy w życiu, lecz Betty, nawykła widzieć w ukochanym ideał męskiej energii, zaniemówiła na chwilę od zgrozy...

— Po co? — powtórzyła z oburzeniem: — a czy wiesz, że kiedyś leżał nieprzytomnym, on...

— Milczec tam, u pioruna! — ryknął Bartlet i aby nie dopuścić do ponownych konszachtów, zmusił Betty do utrzymania przyzwoitego dystansu pomiędzy nią, a inżynierem. Ilekroć przyspieszyła kroku, pragnąc szepnąć kilka słów towarzyszowi niedoli, osadzało ją w miejscu brutalne szarpnięcie i stek wyzwisk, płynących zawsze szeroką strugą z ust cynicznego zbiry...

A Pułaski cierpiał piekielnie. Niedokończone zdanie Betty podsycało na nowo jego straszne podejrzenia. Jeszcze walczył z niemi, jeszcze odpędzał tę myśl przekłątą, lecz wracała uparcie jak natrętna mucha afrykańska, którą sto razy możesz spędzić z nosa i sto razy dokładnie w tem samym miejscu ci usiądzie. Przedtem wołał niepewność, teraz odrzekał się od niej skwapliwie, przyznając w duchu rację przysłowiu, że raczej wszystko, niżli dręcząca niepewność... A jak na złość Tom Bartlet pilnował Betty i nie dopuszczał, aby się choćby na kilka kroków do inżyniera zbliżyła.

W samo południe dotarli do skraju puszczy...

— Znowu sawanny — rzekła Betty.

Tom Bartlet odebrał swoim jeńcom cały bagaż, przeniósł go w krzaki i podszedł do drzewa, rosnącego w pewnej odległości od ściany lasu.

— Tylko nie próbujcie zmykać. — ostrzegł więźniów. — Moja kulka dopędzi każde, a z oka was nie spuszcza.

Przekonali się o tem po chwili, gdy nibyto odpoczywając, zaczęli się powoli przysuwać do siebie.

— Marsz na swoje miejsca albo strzelam! — zabrzmiał z drzewa głos czujnego cerbera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wali ludziom żydów czy Ukraińców na ściany. Endekom brakło przekonania, że Polska jest mocarstwem. Teraz może uwierzą, gdy stali się niepotrzebni i nic nieznaczący, gdy indywidualność Piłsudskiego przemówiła do Anglii i Ameryki.
A. P. B.

Z Włocławka.

Rzecz w Kujawskiej Elektrowni Okręgowej. — Żywy pomnik. — Śmiertelny tydzień. — Z kroniki towarzyskiej.

O rozwoju naszego miasta świadczy wymownie produkcja Kujawskiej Elektrowni Okręgowej, która w dniu 15 bm. osiągnęła rekordową cyfrę 10.500 kilowat-godzin. W tym stosunku produkcja roczna wyniesie około 4 milionów kilowat-godzin. Po przyłączeniu zaś Kutna, co nastąpi w najbliższym czasie, produkcja jeszcze się zwiększy i do kwietnia roku 1930 przekroczy 4 miliony kilowat-godzin. Cyfry te są najwymowniejszym dowodem stałego rozwoju Kujawskiej Elektrowni Okręgowej.

Na prowincji również dąży się w „wyścigu pracy” naprzód. Stają coraz to nowe pomniki kultury. Tym razem stanął wspaniały, żywy pomnik w Aleksandrowie Kujawskim, pomnik odzyskania niepodległości w związku z uczczeniem 10-lecia niepodległości Polski — zakład opiekuńczy, przeznaczony na 100 dzieci im. Marszałka Piłsudskiego, oraz szkoła rzemieślnicza, do której uczęszczać ma 180 uczniów. Zakłady te powstały dzięki energicznej inicjatywie starosty p. Wasiaka.

Włocławek dąży naprzód w każdej dziedzinie i mógłby również śmiało pościć rekord w wypadkach śmiertelnych. Nie, bo był tydzień, naprawdę, śmiertelny. W ciągu kilku dni śmierć zabrała wiele ofiar. W dniu 14 bm. ginie Antoni Górczyński, lat 23, rolnik, który został zastrzelony w pobliżu miasta przez nieznaną bandytów. W tym samym dniu pod kołami pociągu znalazł śmierć 35-letni Włodzimierz Suwała obchodzący w nocy tor kolejowy.

W ub. tygodniu zawodowy złodziej z bruku włocławskiego niej, Rydzynski rani ciężko kilkoma strzałami z rewolweru w głowę i brzuch Górczyńskiego. Górczyński odwieziony do szpitala miejskiego w kilka godzin zmarł. Rydzynski dokonał zabójstwa z zemsty za to, iż Górczyński oświadczył swego czasu w sądzie na jego niekorzyść. Umiera również w tym tygodniu znany i wielce zasłużony obywatel miasta Włocławka ś. p. Ludwik Braun. Pokłosa śmierci zmioło wielu ludzi. Życie wre jednak. Prąd czasu niesie nam nowe zdarzenia. Życie towarzyskie płynie wartko.

W ubiegłych dniach, 12 bm. w kościele farnym odbył się ślub między panną Aliną Mazurowską, córką p. Wacława Mazurowskiego, naczelnika Urzędu Podatkowego, a p. Władysławem Kańskim, magistrem praw z Dąbrowy Górniczej. W dniu 15 bm. w kościele parafjalnym w Brześciu Kujawskim został zawarty związek małżeński między p. Elżbietą hrabianką Skórczewską z Popowiczek a p. baronem Leonem Ike-Duninowskim, pporucznikiem rez. 8 p. Strz. Kon., właścicielem majątku Stok.
Z. B.

Z KRAJU.

WILNO. Przeniesienie relikwii. W czwartek dnia 17 bm. odbyło się w Wilnie uroczyste przeniesienie relikwii błogosławionego Jana Bosko do kościoła Św. Jana.

LWÓW. Wyjazd biskupów grecko-katolickich do Rzymu. Metropolita grecko-katolicki ks. Szeptycki, wyjechał do Rzymu na zjazd biskupów grecko-katolickich, który się tam odbędzie w dniu 20 bm. Wyjechali również na zjazd ks. ks.: nowomianowany biskup grecko-katolicki we Lwowie Budko i biskup stanisławowski Comyszyn.

SIEMIANOWICE. Przgnieciony buforami wagonu zmarł. Na kopalni Riechtchen w Siemianowicach przgnieciony został buforami wagonu kolejowego 27-letni robotnik Alojzy Wanot, ponoszący śmierć na miejscu. Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Nie igrać ze społeczeństwem katolickim.

Mojżesz Haneman, tak brzmi nazwisko tego wolnomysliciela, który niedawno temu w Łodzi na odczycie nie krępował się w wypowiedzianiu swych bluźnierczych twierdzeń. Na odczycie przyszło do protestu ze strony przygodnych słuchaczy. Znajdujący się w sali przedstawiciel władzy administracyjnej nie zareagował na bluźnierstwa żyda. A przecież bluźnierstwa, jakich dopuszczal się ów „wolnomysłny” Haneman, są karygodne i przewidziane w kodeksie karnym, obowiązującym w b. zaborze rosyjskim. Nie dość tego. Na żądanie żydów, jeden z protestujących p. Chudziński został usunięty z sali odczytowej i aresztowany za zakłócenie porządku publicznego. Żyd tymczasem wygłosił odczyt swój do końca.

Za tę obrazę uczuć religijnych większości narodu, nie pociągnięto Hanemana do odpowiedzialności sądowej. Wobec tak dalece posuniętej toleran-

cji władz, przyszło w ubiegłą niedzielę do dwukrotnej demonstracji przed siedzibą „wolnomyslicieli” przy ul. Piotrkowskiej 83. Policja musiała interweniować, przyczem aresztowano 3 kobiety.

Ostatnie wypadki łódzkie powinny stać się przestrożą, komu należy. Nie jest dobrze, gdy w państwie, które chce być praworządnym, zabiera głos ulica i sama sobie wymierza sprawiedliwość. Do państwa jednak należy zapobieganie tego rodzaju wypadkom. Ulica łódzka odezwała się, bo nie rozumiała zaniedbania władz i tolerowania z ich strony bolszewizującej placówki wolnomyslicieli, jej publicznych bluźnierstw i obrażania uczuć religijnych większości narodu.

Władze państwowe powinny się zająć bezzwłocznie likwidacją tego stanu rzeczy.

Wszystko dla polskiego morza!

W dniu wczorajszym złożyli nam wizytę niezwykle goście, a mianowicie: literat Ireneusz Plater Zyberk, malarz-akwarelista Józef Kozłowski i obywatel m. Gdyni Jan Markiewicz. Wyjechali oni z Gdyni w dniu 15. bm. na samochodzie „Essex”, celem przeprowadzenia odpowiedniej propagandy w kraju dla polskiego morza i wybrzeża. Objadają oni całą Polskę w 6-ciu okrajach. W każdej miejscowości po drodze wygłaszane będą pogadanki przez p. I. Platera Zyberka, a p. Kozłowski ma wykonywać obrazy pejzaże wzięte z natury. Po drodze będą organizali pozatem raj-

dy samochodowe do ziemian. Podróż ma trwać około 9 miesięcy.

Czysty zysk z pogadek i odczytów oraz za obrazy przeznaczony zostanie na cele propagandy wybrzeża i morza polskiego zagranicą. Kontrolę nad całą akcją utrzymuje Macierz Polska w Gdańsku.

Akcji tej należy życzyć jak najowocniejszych rezultatów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, po ukończonym raidzie po Polsce, panowie ci wyjadą w tym samym celu za ocean do Stanów Zjednoczonych.

BIAŁYSTOK. Tragiczny koniec zabawy. Na powracającego z zabawy tanecznej we wsi Aleksicze pow. białostockiego 25-letniego Adama Iwanowicza, napadli Michał Stefan i Józef Kleszczewscy, uzbrojeni w noże i siekiery. Napastnicy zadali mu szereg ran, w następstwie których Iwanowicz w drodze do szpitala zmarł. Sprawców aresztowano.

Z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).
Przed wyborami komunalnymi.

Wynik wyborów komunalnych w województwach poznańskim i pomorskim, który przyniósł rozczarowanie dla sanacji, powitany został na Górnym Śląsku z wielką radością przez obóz Korfantego, widzący w wyniku wyborów poznańsko-pomorskich dobrą zapowiedź dla odbyć się mających w grudniu śląskich wyborów komunalnych.

Praca agitacyjno-wyborcza na Śląsku wre w całej pełni. Wszędzie, nawet w najmniejszych wioskach rolniczych, powstawały się komitety wyborcze i odbywające się wiece. W wyborach wystąpią z własnymi listami: Obóz katolicko-narodowy pod przewodnictwem posła Korfantego, Narodowa Partja Robotnicza, sanacja, P. S. i zjednoczony obóz niemiecki, a w licznych miejscowościach także Związek Obrony Górnoślązaków pod wodzą Kustosa. Korfanty pozyskał sobie ks. Panasia, b. kapelana Legjonów, znanego z swego wystąpienia po przewrocie majowym, gdy zerwał z siebie i rzucił wszystkie ordery, jakie otrzymał od Piłsudskiego. Ksiądz Panasa został członkiem redakcji „Gazety Pow-szechnej”, odbitki „Polonii” w Katowicach.

Zatarg nauczyciela z proboszczem.

Napływowi nauczyciele na Śląsku zorganizowani są przeważnie w bezwyknanym związku nauczycieli „Ognisko”, a postępowanie niektórych nauczycieli, którzy nie tają się ze swoją niechęcią dla religii, napędza wielu rodziców obawą o wychowanie swych dzieci. Na tem tle doszło już kilkakrotnie do zatargów między nauczycielami a proboszczami, którzy, jak naprzykład w Gąszowicach w pow. rybnickim, nie pochwalają, lecz otwarcie piętnują oziębłość religijną nauczycieli. Ks. prob. Broda w Gąszowicach oświadczył m. i. na zebraniu parafjalnym, że nauczyciele

nie udzielają przepisanej nauki religii, nie wypełniają obowiązków religijnych a chodzenie do kościoła uważają jako mus i skracać sobie chwile pobytu w kościele manikurą (obcynaniem, polerowaniem paznokci). Nauczyciele zaskarżyli proboszcza o potwarz i już się odbył pierwszy termin, lecz proboszcz nie zgodził się na odwołanie swych słów i przy pomocy świadków chce przeprowadzić dowód prawdy, wobec czego proces wszedł na właściwe tory postępowania sądowego.

Okropna katastrofa autobusowa w Alpach włoskich.

Z Wenecji donoszą: B. uczestnikom wojny światowej, którzy udali się na Monte Crappa celem odwiedzenia znajdującej się tam mogiły poległych, wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Autobus, wiozący 33 osób, zaczął staczać się po oślizgłej drodze. Wskutek ciągłych skrętów szofer nie zdołał opanować samochodu. 9 pasażerów wyskoczyło z autobusu, przyczem 3 z pośród nich poniosło śmierć, reszta zaś odniosła ciężkie rany. Autobus uległ rozbiciu. Jeden z pośród pozostałych w autobusie, został rzucony z taką siłą o

Iste NAJLEPSZA KRAJOWA WODA KOLONSKA
były i są najczęściej używane w Polsce.
Kalia bieli i udelikatnia cerę.
KAPIEŁ MYDŁEM JODŁOWYM Saponinod ODSWIEŻA WZMACNIA NERWY
I. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

Z Rosji sowieckiej.

Bolszewicy siłą zmuszają zapisywać się na uniwersytet bezbożny.

W Petersburgu otwarto pierwszy w Sowietach ateistyczny uniwersytet robotniczy. Na listę słuchaczy wciągnięto 300 mężczyzn i 47 kobiet w drodze przymusowej.

W czasie święta żydowskiego nowego roku zmuszano żydów do prac drogowych.

W Petersburgu w czasie święta żydowskiego nowego roku władze sowieckie, celem uniemożliwienia obchodu tego święta przez żydów nakazały zebranie w tym dniu żydów z całego miasta, w liczbie około 15 tysięcy, których następnie zmuszano do prac drogowych.

Bolszewicy przez zemstę chcieli porwać 10-letniego syna Biesiedowskiego.

10-letni synek b. radcy legacyjnego Biesiedowskiego śledzony jest przez wysłanników G. P. U., przyczem Biesiedowski obawia się, iż agenci G. P. U. pragną wyrzucić na nim zemstę przez zamordowanie lub porwanie syna. Jak zapewniają, policja francuska pokrzyżowała wszelkie plany wywarcia zemsty na Biesiedowskim przez wysłanników Sowietów.

Dyktatorski dyrektor doprowadził poważny bank do upadku.

Wielki upadek najpoważniejszej instytucji bankowej w Austrii „Bodenkreditanstalt” odbił się głośnie echem w całym świecie. Bank ten finansował wielki przemysł austriacki i w nim głównie koncentrowała arystokracja pieniężne swe kapitały. Straty są olbrzymie; wynoszą one kilkaset milionów szylingów. Również nasza Poczta Kasa Oszczędności, która posiada oprócz akcji Bodenkreditanstaltu znaczny pakiet concernu przemysłowego tego banku, straciła na różnicy kursu około 25 milionów szylingów. Prócz tego Kasa w ostatnim czasie udzieliła temu bankowi tak zw. kredytu dziennego, który teraz przemieniony zostanie na kredyt długoterminowy, oczywiście po kursie o wiele niższym.

Przyczyny upadku tego najpoważniejszego banku austriackiego, należy szukać w dyktatorskich rządach głów-

nego dyrektora Sieghardta, który był wszechwładnym panem tej instytucji. Sieghardt na stanowisku naczelnego dyrektora okazał się prawdziwym despotą. Nie znosił żadnych sprzeciwów, a będąc zarozumiałym, nie słuchał zdania wybitnych, doświadczonych bankowców. Sądził, że piękne mowy i elegancja reprezentacja wystarczą, ażeby zastąpić ten brak doświadczenia i solidarności kupieckiej. Przez swój nieprzejednany charakter, krocząc poprostu „po trupach”, zaskarbił sobie nazwę w kołach bankowych „Sieghardt Wielki”. Dyktatorskie rządy i antypatje dyrektora Sieghardta (podobno prasa wobec zarozumiałości tego pana systematycznie go atakowała i lansowała „nieodpowiedzialne” notatki prasowe) doprowadziły do upadku ten najpoważniejszy bank austriacki.

Niebezpieczne zakusy zagranicy na opanowanie rynku polskiego.

Walka z „Pelikanem”, „Treugolnikiem” i „Batią”.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej w następujący sposób apeluje do społeczeństwa polskiego:

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu wykazała w sposób nacoczny energię i siłę żywotną naszego przemysłu, który mimo niesprzyjających okoliczności, w jakich przyszło mu się odbudowywać i rozwijać w ciągu dziesięciolecia naszej niepodległości, zdołał osiągnąć wyniki budzące podziw i szacunek nie tylko u swoich, lecz i u obcych. Przemysł nasz, walcząc z brakiem kapitałów i z zadawnioną jeszcze w społeczeństwie niechęcią do wyrobów krajowych, zdobywa nie tylko rynek krajowy, lecz powoli wchodzi na rynki zagraniczne, konkurując na nich z powodzeniem z bogatymi i dobrze wprowadzonymi firmami zagranicznymi. **Ten świetny rozwój przemysłu polskiego jest solą w oku dla niektórych konkurencyjnych firm zagranicznych, które nie mogąc zabić w walce konkurencyjnej naszego eksportu, chcą przemysł polski wywłaszczyć z rynku krajowego, zniszczyć go u podstaw jego egzystencji, drogą stosowania umyślniejszą niż cen poniżej kosztów własnych, czyli t. zw. cenami dumpingowymi.**

Liga Samowystarczalności Gospodarczej, stojąc na straży polskiego przemysłu i naszej niezależności gospodarczej, ostrzec musi społeczeństwo przed niebezpieczeństwem, jaki nam grozi, z chwilą gdy społeczeństwo da się dla doraźnej i złudnej korzyści, wziąć na lep cen dumpingowych, co w rezultacie doprowadziłoby musiało do tego, że Państwo nasze stałoby się kolonią ekonomiczną państw obcych. A pamiętać musimy, że niewola gospodarcza prowadzi w konsekwencji zawsze do ograniczenia niezależności politycznej. (Najlepszy przykład — Litwa. Red.)

Jesteśmy w chwili obecnej świadkami ofensywy przemysłu zagranicznego na rynek polski. Bolszewicy usiłują wprowadzić na nasz rynek wyroby gumowe (obuwie, kalosze, śniegowce, opony, dętki) sowieckiego „Rezinotrustu”, z którymi nasze wyroby gumowe konkurują z ceną i jakością z powodzeniem na rynkach zagranicznych. „Rezinotrust”, chcąc zniszczyć tak niebezpiecznego dla siebie konkurenta, jak nasz krajowy, sprężysty, choć młody przemysł gumowy, stosuje na naszym rynku niesłychany dumping, ponosząc do 70% efektywnych strat na towarze sprzedawanym w Polsce. Dumping ten doprowadzić może do zupełnego zniszczenia krajowego przemysłu gumowego, co mogłoby stanowić wielkie niebezpieczeństwo, jeśli zważyć niezbędność własnego przemysłu gumowego dla celów obrony Państwa. „Rezinotrust”, który jak cały przemysł bolszewicki, jest organizacją państwową sowiecką, nigdzie poza Polską nie stosu-

je dumpingu w takiej skali. „Rezinotrust” sprzedaje swoje wyroby pod marką przedwojenną fabryki „Treugolnik”, która przed wojną, gdy nie posiadaliśmy własnych fabryk wyrobów gumowych cieszyła się u nas popularnością. Temi sposobami usiłuje ono zdobyć nasz rynek, doprowadzając do ruiny nasz przemysł gumowy, którego zwalczyc nie może w konkurencji na rynkach obcych.

Inne metody stosuje niemiecka fabryka materiałów piśmiennych pod firmą „Pelikan” Günthera Wagnera z Hannoveru. Firma ta, uruchomiwszy oddział w Gdańsku usiłuje maskować się płaszczkiem gdańskiego przemysłu, używając nawet kopert i blankietów z polskim nadrukiem: „Günther Wagner Fabryka Gdańsk”. Niestety jednak koperty z tym zachęcającym polskiego nabywcę nadrukiem przychodzą do nas ze stemplami poczty niemieckiej w Hannoverze, co wyraźnie świadczy, że owa gdańska fabryka jest jedynie parawanem, za którym ukryć się pragnie firma niemiecka, dążąca par force do owdładnięcia rynkiem polskim i do wyrugowania zeń znanych ze swej dobroci wyrobów przemysłu polskiego.

Ostatnio znany czeski fabrykant obuwia „T. Batia” dążąc do zdobywania nowych

rynków zbytu, postanowił uruchomić w Polsce 50 sklepów ze swym obuwem. Batia zakupił niedawno jedną z niemieckich fabryk obuwia i ma zamiar produkować również w Niemczech. Wywołało to silną reakcję w niemieckich kołach przemysłowych. U nas Batia nie poczuwa się nawet do obowiązku uruchomienia swojej polskiej fabryki. Prostu sprzedawać nam będzie swe obuwie wyprodukowane poza granicami naszego kraju, rękami obcego robotnika, bo przecież Polak i tak ma przysłowiową skłonność do nabywania obcych towarów.

Czas już jednak najwyższy, żebyśmy kłam zadali legendzie o naszej lekkomyślności i o naszym uwielbieniu wszystkiego co zagraniczne, jeśli nie przeciwstawi się spo-

łeczeństwo tym niebezpiecznym zakusom zagranicy na nasz rynek zbytu, sami własnymi rękami pogrzebiemy naszą niezależność gospodarczą, nasz dobrobyt, nasz prestiż u obcych narodów. Zejdziemy do rządu państw eksportujących swoje bogactwa naturalne — surowce, z których zagranica wyrabiać będzie towary przywożone następnie do nas. Wywozić będziemy jeszcze naszą pracę w stanie surowym-emigracją, gdyż w kraju nie będzie pracy ani chleba dla polskiego robotnika. Wieśniak nasz i robotnik pracę swoją oddawać będzie musiał na usługi obcego często nam wrogiemu przemysłu, który dzięki polskiemu węglowi z polskich surowców wyrabiać będzie towar gotowy.

Jak żyje najbogatszy człowiek Europy? Ivar Kreuger, król zapalczany, uznaje tylko pracę!

(ak) Cała Europa mówi dzisiaj o szwedzkim królu zapalczanym Ivarze Kreugerze, który jest najbogatszym człowiekiem w Europie, a najbogatszym nieżonatym człowiekiem całego świata. Kreuger posiada w swych rękach monopol zapalczany w jedenastu krajach europejskich, a ostatnio jak wiadomo, ubiega się o monopol zapalczany w Niemczech.

Warto bliżej zaznajomić się z tym niezwykłym człowiekiem i jego ciekawym trybem życia. Znamiennem jest,

że szwedzki król zapalczany i magnat stalowy, jest człowiekiem bardzo spokojnym, małomównym i nadzwyczaj ambitnym. W głębi duszy jest marzyicielem.

Kreuger nigdy nie zamieszkuje w hotelu. We wszystkich większych miastach, z którymi utrzymuje stosunki handlowe, ma swe własne, luksusowe mieszkania. Tak np. w Warszawie posiada mieszkanie, składające się z 20 pokoi, aczkolwiek już od kilku lat tam nie był. Niemal we wszystkich stolicach europejskich posiada wielkie mieszkania, tak samo w Nowym Jorku, gdzie przebywa tylko raz w roku i to przez kilka dni. Kreuger lubi bardzo samotność a przytem ma wstręt do zależności. Z tego też powodu nie utrzymuje szofera, tylko wynajmuje taksówki.

Szalony jest wysilek tego niezwyklego finansisty. Nadzwyczajna energia i wytrzymałość pozwalają mu na nieprzerwaną pracę przez 4 dni i noc. Nie odczuwa on przytem żadnego zmęczenia. Jedynym odpoczynkiem jest dlań zimna kąpiel poranna. Kreuger chętnie pali papierosy, natomiast jest wielkim wrogiem alkoholu. Lubi bardzo mocną kawę, herbatę i wodę mineralną.

Kreuger uznaje tylko pracę. Matce swej sprawia dużo kłopotu, ponieważ nie chce się ożenić. Niema poprostu na to czasu. Liczy jednakowoż już 50 wio-

Tak żyje człowiek, którego jedynym celem jest praca i gromadzenie kapitałów.

Woina — wojnie.

W małym miasteczku szwajcarskim Le Locle zakazały władze sprzedaż żolnierzyków z ołowiu, mundurków wojskowych, szabli drewnianych itp. zabawek, aby nie szerzyć wśród dzieci zamiłowania do wojny i wojskowości.

Zdrada małżeńska powodem wielkiego nieszczęścia kolejowego.

W pobliżu miejscowości Eisenerz zdarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg, złożony z lokomotywy i 5 wagonów, naładowanych rudą miedzi, wykołoił się, przytem 7 osób poniosło śmierć, a 3 ciężkie okaleczenia. Wśród ciężko rannych był 30-letni maszynista, Hans Friedel, który nie stracił przytomności i mógł odpowiadać. Zrazu przypisał nieszczęście fatalnemu przypadkowi. Ale później rozmyślił się widocznie, gdyż z nagłą determinacją zmienił swoje pierwotne zeznanie i oświadczył co następuje:

„Sam spowodowałem tę katastrofę. Chciałem zginać, a równocześnie — co też się rzeczywiście stało — przyczynić się do śmierci konduktora Franciszka Breitmana. Ten człowiek był demonem, który do domu mego wniósł boleść i nieszczęście. Przed dwoma laty ożeniłem się z dziewczyną, która była do mnie bardzo przywiązana. Małżeństwo było zrazu bardzo szczęśliwe. Anna starała się być prawdziwym aniołem naszego ogniska domowego. Była cicha, łagodna, a ja stanowałem dla niej cały świat. A-

le niebawem się wszystko skończyło! Przyjaciel mój, Breitman zaczął coraz częściej bywać u nas. — Zrazu nie przywiązywałem do tego znaczenia. Ale niebawem spostrzegłem, że między nim a moją żoną nawiązała się nie jakiegoś tajemniczego porozumienia. Zacząłem ich śledzić i stwierdziłem z przerażeniem, że łączy ich intymny stosunek miłosny...

Mimo to chciałem jeszcze żonie przebaczyć. Zażądałem tylko od niej, aby rozstała się z kochankiem. Ciągle jeszcze kochałem ją bardzo. Ale ona oznajmiła mi, że byłam i jestem jej najzupełniej obojętny i że dopiero dzięki Breitmanowi poznała prawdziwą miłość.

To doprowadziło mnie do rozpacz i do zbrodniczej myśli. Postanowiłem zabić Breitmana i popełnić samobójstwo. Czekałem tylko sposobności. — Niebawem nastąpiła się ona. Oto obaj znajdowaliśmy się w tym samym pociągu. Wiedziałem wprawdzie, że jeszcze inni ludzie zginą niewinnie, ale, zamroczony chęcią zemsty, nie zważałem na to...

W. Sławiński (jun.).

Dookoła Polski.

(Wrażenia z podróży na rowerze)

I.

Marzenia i pragnienia. — Przygotowania do drogi. — Stalowy rumak. — Mój towarzyszu. — W drogę!

Któżby nie pragnął poznać świata i ludzi, albo kto nie marzy o zwiedzeniu ojczyzny? Oniś, kiedy trzej zaborcy rozdzielili Polskę granicami, otwierając dla niewielu tylko komory celne, było to snem nieziszczalnym. Dziś otworem stoją bramy wszystkich miast w ojczyźnie dla każdego, kto chce poznać piękno i bogactwo swego kraju. Dlaczego zatem nie miałbym skorzystać z gościnności rodaków w Kongresówce, w Małopolsce albo na Śląsku prastarym?

Rozpocząłem więc przygotowania do podróży dookoła Polski, które nie wymagały wprawdzie wielkich zachodów, ale dawały mi pewność, że urzeczywistniam swe marzenia i że zbliżam się krok za krokiem do celu. Z rozpoczęciem wakacji byłam już gotów. No, bo też kupno koszulki sportowej, krótkich pantalonów, mapy i notesu do spisywania wrażeń i przygód nie było jeszcze rzeczą kompletną. Najważniejszym bowiem czynnikiem w mojej podróży był rodzaj lokomocji.

Przed trzema laty o to ostatnie nie kwapiłem się zgola. Dwie zdrowe nogi i całe buty wystarczyły mi, aby przemierzyć Po-

morze od Bydgoszczy na Hel i z powrotem, nie oglądając się na pomoce komunikacyjne. Lecz wtedy leżała przede mną zaledwie kilkasetkilometrowa przestrzeń. Dziś ją tysiączna! A na to trzeba stalowych mięśni nóg, które w części zastąpić mógł właśnie stalowy rumak — rower.

Jak go zdobyłem: na raty czy za gotówkę, nie będę się wyznawał, ale kiedyś go posiadał, tom go i dosiadł z przeświadczeniem, że mnie nie zawiedzie.

Termin wyjazdu zbliżał się, a na liście wycieczkowej widniało stale tylko moje nazwisko. Brak towarzyszy, względnie choćby jednego współtowarzysza podróży, wpływał na humor mój cokolwiek przygnębiająco. Lecz i ten się znalazł wkrótce w osobie kolegi po „fachu” p. Świetlika. Reprezentowaliśmy więc: jeden — klub sportowy „Astorja”, drugi — harcerstwo, wspólnie zaś młode pokolenie nauczycielstwa bydgoskiego.

Skoro już był rower, towarzyszy i nieco pieniędzy, naznaczyliśmy termin wyjazdu na dzień 2 lipca. Opuszczaliśmy Bydgoszcz, żegnani przez nieliczną garstkę swoich, przy akompaniamencie szemrzącego deszczu, ruszając na podbój nieskończone długich szos i dróg bitych, na poznanie Tej, która się stała tak potężna i wielka, że nie przejeżdżając ją za rok ni dwa, ani objeździsz za dzień, ni miesiąc.

Bydgoszcz — Toruń — Nieszawa.

Deszczu na początku naszej podróży nieszczęśliwa dla nas stanowią wróżbę. Nie zrażało nas to oczywiście, ani nie przeraził wypadek, jaki mi się zdarzył, kiedy tylny

koło mego rumaka, ześlizgnąwszy się po mokrym bruku, wpadło w szynę tramwajową, a że ziemia ma siłę przyciągającą, więc i mnie do swego wilgotnego łona przyhołubiła.

Jazda po rozmięklej szosie była ciężka, lecz ufną w swe młodzieńcze siły, sunęliśmy naprzód, pozostawiając coraz dalej Bydgoszcz za sobą. Mijamy słynne dziś w Europie z regat międzynarodowych Brdujście, przejeżdżamy przez miły, lecz czysty, miły nad Wisłą położony Sołec Kujawski, dążąc w stronę stolicy pomorskiej, Torunia.

Wkrótce zauważyliśmy, że pogoda powoli zmienia swe oblicze, że szosa wysycha i że w nas się głód odzywa. Wszystkie te objawy przyjęliśmy z radością, szczególnie ten ostatni, który domagał się natychmiastowej reakcji.

Po naładowaniu żołądków „energją życiową”, pognaliśmy dalej. Nie zśliśmy w zawody z wichrem, a jednak wkrótce zarysowały się przed nami mury prastarego grodu, sięgającego dziejami kilku długich wieków.

Czy można się oprzeć urokowi, jaki wiera historia Torunia, który do 1230 roku był wsią, a w następnych latach służył krzyżactwu za punkt oparcia?... Nie. Dlatego poruszam wspomnienia historyczne miasta, znanego niemal każdemu Polakowi i rad je powtarzam, choć w krótkich zdaniach.

Położenie Torunia nad Wisłą, matką naszych rzek, sprzyjało niezmiernie rozwojowi miasta, otoczonego potężnymi murami obronnymi. Kwitł tam handel i przemysł. Niestety, Niemcy w XIX. w. zamienili miasto w

twierdzę I-szej klasy — zahamowały rozwój i rozrost grodu o wielkiej ongiś przyszłości, słynącego jako kolebka Mikołaja Kopernika, który wstrzymał słońce, a ruszył ziemię.

Toruń liczy obecnie 50.000 mieszkańców, jest miastem wojewódzkim, posiada szereg pięknych budowli wiekowych i ruiny zamku krzyżackiego, jeden z najstarszych ratuszów w Polsce i piękne świątynie gotyckie, wewnątrz bogato ozdobione obrazami, ołtarzami i rzeźbami. Na przeciwległym brzegu Wisły widnieją ruiny zamku Dybów, który służył Polakom za strażnicę graniczną, kiedy miastem Krzyżacy władali.

Dużo dałoby się opowiedzieć o potędze Torunia, ale nam się spieszy w dalszą drogę. Aby dotrzeć do Nieszawy, trzeba przejechać z górą 40 kilometrów. Tam nas czekał nocleg.

Z szosy głównej, zбочyliśmy na podręczną drogę, wyłożoną... wybojami. Kiepsko się jedzie po takiej „równinie”, ale, że droga wiodła przez lasy, zapomniało się o dolegliwościach jazdy, bo i Aleksandrów tuż przed nami, stacja granicy b. zaborów niemieckiego i rosyjskiego.

Mieścina, wypełniona żydostwem, przyglądającą się nam ciekawie, nie zajęta nas niczem szczególnym. Po opieczętowaniu naszych kontrolnych książeczek przez policję i poświadczeniu przejazdu przez miasto, ruszyliśmy niezwłocznie dalej szosą już doskonale.

Wieczór się zbliżał, zmrok zapadał na pola i drogi. Jechaliśmy więc w przyspieszonym tempie, aby zdążyć do Nieszawy przed nocą, a tu lada wiaterek unosił tumany kurzu, utrudniając w jeździe.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ruch służbowy

w sądownictwie.

Przeniesieni na skutek podania: Scholz Rajmund, sędzia Sądu Apelacyjnego w Toruniu — na stanowisko podobne w Katowicach.

Przeniesieni w stan spoczynku: dr. Marecki Tadeusz, prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Marszałik Walery, prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Mianowani: Aesorzy Łabęcki Juliusz sędzią grodzkim w Chełmży. — Grzelachowski Marjan sędzią grodzkim w Śremie. — Gołaszewski Ludwik sędzią grodzkim w Jarocinie. — Dr. Tułcki Tadeusz sędzią grodzkim w Kartuzach. — Hejmowski Witold sędzią grodzkim w Wąbrzeźnie. — Reif Ferdynand sędzią grodzkim w Świeciu. — Winkler Henryk sędzią grodzkim w Wolsztynie. — Meysner Józef sędzią grodzkim w Bydgoszczy. — Morkowski Feliks sędzią grodzkim w Kościerzynie. — Kazowski Tadeusz sędzią grodzkim w Gnieźnie. — Bzdawka Marjan sędzią grodzkim w Toruniu. — Wojtyna Jan sędzią grodzkim w Chojnicach. — Kosiński Teodor sędzią grodzkim w Trzemesznie. — Witecki Roman sędzią grodzkim w Śmiglu. — Kiedrowski Władysław sędzią grodzkim w Tczewie. — Kindlarski Wiktor sędzią grodzkim w Starogardzie. — Lompa Bronisław sędzią grodzkim w Krotoszynie. — Szczański Marjan sędzią grodzkim w Toruniu.

Nakło.

Kradzież. Jednej z urzędniczek cukrowni „Nakło” wykradziono z szuflady biurka książeczkę oszczędnościową, skarbnikę oraz 50 zł w gotówce. Okazało się, iż sprawcą kradzieży był chłopiec, używany do posyłek.

Pogrzeb ś. p. Schirmera. W ub. wtorek odbył się pogrzeb zmarłego wskutek nieszczęśliwego wypadku w Bydgoszczy, montera Kazimierza Schirmera. Niezliczone tłumy oraz liczne delegacje z Bydgoszczy wzięły udział w tym smutnym obrzędzie. Kondukt żałobny prowadził ks. wikariusz Głuszek. Cześć jego pamięci!

Uroczysty obchód rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego odbył się w ub. niedzielę w sali Strzelnicy. Słowo wstępne i wykład o życiu i czynach Pułaskiego wygłosił p. burmistrz Bobowski. Dalszą część obchodu wypełniły występy uczenie szkoły wydziałowej i uczniów gimnazjum. Uczenia Czajkówna wygłosiła wiersz „Pamięci Pułaskiego”, chór szkoły wydziałowej odśpiewał hymn „Ojcie, ja wzywam Cię”, deklamacje „Zgon konfederata” wygłosili uczenie p. Judejczanka i Zychska. Chór zaś gimnazjalny wykonał deklamację zbiorową „Dzwon na Anioł Pański”. Trio na fortepian oraz duet skrzypcowy zyskały rzesiste oklaski. Na zakończenie przemówił radny miejski p. Buba, podnosząc czyny Pułaskiego na ziemi amerykańskiej. Uroczystość zakończono śpiewem „Boże coś Polskę”.

Kcynia.

Pożar. W ub. niedzielę wybuchł ogień u mistrza rzeźnickiego p. Ledy przy ul. Poznańskiej. Pożar powstał na strychu. Ogień rychło zauważono i wszczęto alarm. Przybyła na miejsce Ochotnicza Straż Pożarna po 20-minutowej akcji ratowniczej niebezpieczeństwo usunęła.

Zebrań Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 13. bm. odbyło się plenarne posiedzenie Tow. Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa p. Leonarda Paszkiewicza. W drodze kooptacji powołano na zastępcę sekretarza p. Antoniego Malaka. Skarbnik zdał sprawozdanie kasowe z urzędzonego „Dnia Sportu” z którego wynika, że czysty dochód wyniósł około 400 zł. Referent oświatowy p. Edward Sobocki wygłosił piękny odczyt o Kazimierzu Pułaskim. Nadmienić wypada, iż z okazji imienin p. Edwarda Sobockiego zebrano w gronie kolegów kwotę 40 zł na fundusz zakupu nowego sztandaru. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Kcyński Klub Sportowy, którego prezesem jest p. dr. Czekotowski, urządził w ub. niedzielę dnia 13. bm. w sali p. Gdaniica przedstawienie amatorskie p. t. „Wicek i Wacek”. Przedstawienie udało się znakomicie. Amatorzy wzgl. amatorki wywiązały się ze swych ról doskonale. Sala była wypełniona publicznością. Po przedstawieniu urządzono zabawę taneczną.

Z Inowrocławia.

Zjazd straży pożarnych. Dnia 20. bm. w Inowrocławiu ma się odbyć zjazd drużyn strażackich z okręgu inowrocławskiego. Według programu: o godz. 9.45 rano odbędzie się nabożeństwo, poczem defilada na Rynku, o godzinie 11 nastąpi poświęcenie sikawki motorowej, a o godz. 12 w poł. akademja strażacka, na której przemówią: prezydent miasta Jankowski i naczelnik okręgowy straży ogniowych Eckert. Po wspólnym obiedzie o godz. 14.30 odbędą się ciekawe ćwiczenia konkursowe z koncertem. Zjazd ten ma na celu wykazać sprawność poszczególnych środowisk w ratownictwie.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 16. bm. w sali fabrycznej w Mątwach odbyły się następujące wykłady Nar. Uniw. Robotniczego: prof. M. Pawłowski „O powstaniach polskich” oraz dra med. R. Gutowskiego „O higienie płuc i gruźlicy”. W piątek, zaś 18. bm. w śródmieściu, a mianowicie: w sali szkoły wydziałowej dla chłopców mają się odbyć wykłady na tematy następujące: prof. R. Molskiego „O poprawnym władaniu językiem polskim w mowie i piśmie”, a następnie dyr. W. Kołodziej: „O warunkach powodzenia pracownika w przedsiębiorstwie”.

Z żałobnej karty. Dnia 14. bm. zmarł lekarz-dentysta ś. p. Władysław Łabiszewski. Zmarły w ciągu kilku ostatnich szeregów lat był decernentem Solanek miejskich. Jakkolwiek z działalnością b. honorowego radcy miejskiego nie zawsze zgadzaliśmy się, to jednakowoż wobec majestatu śmierci zaznaczamy, iż zmarły pracował według swego rozumienia, nie usuwał się od pracy społecznej. Niech odpoczywa w spokoju!

Kruszwica.

Ochotnicza Straż Pożarna zakończyła w ub. sobotę w sali hotelu Gopło tegoroczny sezon ćwiczebny. W dniu tym podejmowano gości i członków smaczną kawą, nast. odbyła się zabawa taneczna. Do tańca przygrywała własna orkiestra.

Bractwo Kurkowe w Kruszwicy zakończyło w ub. niedzielę swoje strzelanie. Królem kurkowym został p. Adamski Jan, a królem żniwnym p. burmistrz Borowiak.

Kampanja buraczana w cukrowni Kruszwica nie rozpoczęła się jeszcze w całym tego słowa znaczeniu. Powodem tego był defekt w maszynierji. Uruchomienia należy się spodziewać w najbliższych dniach.

Obchód ku czci ś. p. Kazimierza Pułaskiego obchodzone u nas bardzo uroczysto. Organizatorem akademji był burmistrz Borowiak. Śpiewało Nadgoplańskie Tow. śpiewu pod batutą dyrygenta p. Uklejewskiego. Piękny odczyt o zasługach bohatera wygłosił kierownik szkoły z Sławska p. Kowalski. Całość wypadła imponująco pod każdym względem.

Sekta badaczy pisma św. zakradła się już nawet do pobożnych parafjan Kruszwicy. Propagatorzy tej sekty rozwinęli gorączkową akcję w wiosce Rzepowo nad Gopłem. Ks. prałat Schoenborn zażądał od wszystkich rzeszkańców tej wioski ponownego przyznania się do wiary św.

Sprawa skazanego niewinnie przez sądy niemieckie na karę śmierci rodaka naszego Jakubowskiego znajdzie się w niezadługim czasie na scenie w Kruszwicy. Czysty zysk przeznaczą się na cele Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Miejsce Kolo L. O. P. P. wykorzystując „Tydzień Lotniczy” ograniczyło się tylko do zbiórki ulicznej w ub. niedzielę i do sprzedaży nalepek. Dochód z zbiórki ulicznej wyniósł 238 zł.

Mogilno.

Kino - Teatr. W sobotę, dnia 19. bm. wyświetlany będzie potężny film o światowej sławie p. t. „Ostatni rozkaz” z królem ekranu Emilem Jannigsem. Następny film w środę pt. „Policmajster Tagiejew”.

Kursy instruktorskie. Zarząd Czerwonego Krzyża oddział Mogilno podaje do wiadomości, iż z dniem 19. bm. urządzi w Mogilnie kurs instruktorski ochotniczych rezerw Czerw. Krzyża. Celem kursu jest wyszkolenie instruktorów sanitarnych. Kurs prowadzić będą miejscowi lekarze w godzinach wieczornych. Uczestnikami kursu mogą być mężczyźni i kobiety. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarka P. C. K. w Mogilnie p. Wanda Filisiewiczówna w godzinach od 14—16 przy ul. Wały Jagielly. Otwarcie kursu w sobotę, dnia 19. bm. o godz. 8-jej w Czytelni Domu im. ks. P. Wawrzyniaka w obecności instruktora sanitarnego W. P. por. Peszkowskiego z Poznania.

Kwesta na rzecz ociemniałych wojaków. Dnia 20. bm. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka na nieszczęśliwych ociemniałych

Zawody konne artylerzystów. W niedzielę, dnia 20. bm. odbędą się o godz. 14 na placu nawprost koszar artyleryjskich zawody konne 4 p. a. p. Niebawem będziemy mogli podać bliższe szczegóły o tych zawodach.

Występ gościnny operetki. Dnia 18. bm. o godz. 20 w sali Parku Miejskiego odbędzie się występ zespołu operetkowego Teatru Pomorskiego z Torunia. Odegraną będzie operetka Stozła p. t. „Taniec szczęścia”. Można się spodziewać, że występ ten dozna u nas powodzenia.

Z kin „Apollo” wyświetla dramat p. t. „Dziewczyna ze spelunki”. „Pałac” daje dramat p. t. „Jeziorno miłości”. „Stylowy” ma obecnie jeden z nowszych „przebojów” w postaci dramatu p. t. „Miłość kozacka”. „Żak” pokazuje drugą serję sensacyjnych filmów „Dalsze dzieje Tarzana”.

Obława na przestępców. Poza miastem naszym w polu blisko szosy bydgoskiej, a niedaleko Siabęcinka stoi szopa w polu, w której gromadzą się nieraz meły społeczne. Co pewien czas odbywa się tam obława, która daje niekiedy obfity połów złoczyńców. Tak był również w nocy na 15. bm., gdy kilkunastu policjantów z komisarzem na czele wkroczyło i w szopie wspomnianej znalazło 30 osób podejrzanych, z których ujęto 5 notorycznych włamywaczy, mających już wiele spraw na sumieniu. Podejrzani o przestępstwa pochodzą z Warszawy, Łodzi i Włocławka. Oddano ich też do dyspozycji sędziego śledczego, a reszta owego „towarzystwa” rozpięchła się niezwłocznie.

wojaków. Niechaj pospieszą wszyscy, którzy z zawieruchy wojennej wyszli zdrów z pomocą Związku. Zbiórka w Mogilnie najmie się tutaj Zarząd Polskiego Czerw. Krzyża.

Gniezno.

Ze Związku Obrony Wierzyńców. Dnia 20. bm. o godz. 1.30 w południe odbędzie się walne zebranie Obrony Wierzyńców w oberży p. Andersza, ul. Trzemeszeńska. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia. Prosi się o liczny udział i o zapłacenie składek.

Wysoka.

Pokąsana przez psa. W Tłukomach pow. wyrzycki pies osadnika Kobierowskiego poranił p. Czyżównę tak niebezpiecznie, że nieszczęśliwa poważnie choruje.

Wielce obiecujący młodzieniaszkowie. N. J. i bracia P., zapomocą podobnych kluczy dostali się do sklepu kolonialnego i skradli różne rzeczy. Szkody wyrządzone są dość poważne.

Kino w Bądeczu. Kino wędrowne p. Popielarza z Żnina urządziło w dniu 12. bm. w Bądeczu przedstawienie dla dzieci szkolnych i wyświetliło kilka obrazów naukowych.

Z pobytu ks. biskupa dr. Okoniewskiego w Świeciu.

W dniu 11. bm. przybył do Świecia arcybiskup diecezji chełmińskiej ks. biskup Stanisław Wojciech Okoniewski.

Serdeczne powitanie, jakie zgotowali księdzu biskupowi parafianie, było nie tylko imponującą manifestacją przywiązania do kościoła katolickiego, lecz zarazem przeżyciem prawdziwie serdecznym i budującym. Bo też pierwszy raz po latach niewoli witano u nas arcybiskupa polskiego.

Miasto mimo bardzo niesprzyjającej pogody, zimnego wichru i deszczu przystrojono jak najstaranniej. Ustawiono 12 bram, zdobnych w zieleń, chorągiewki i transparenty. Przed wjazdem do Świecia obok Strzelnicy zbudowało bramę Bractwo Strzeleckie, obok dworca kolejowego, dalej „Sokol”, inwalidzi, Tow. Przemysłowców, Stow. Młodzieży Katolickiej, Powstańcy i Wojacy, Liga Morska, Podoficerowie Rezerwy i poszczególni obywatele.

O godz. 15 zgromadziła się młodzież szkół oraz towarzystwa młodzieży, tworząc długi szpal. Obok kościoła klasztornej stanęły towarzystwa ze sztandarami, kompanja hono-

Chełmno.

Pożary. Dnia 11. bm. około godz. 4 po poł. zaalarmowana została tu straż pożarna do miejscowego klasztoru sióstr Miłosierdzia. Zapalił się dach w pralni klasztornej. Pożar spowodowany został prawdopodobnie nieostrożnością jednego z pracowników. Ogień na szczęście nie rozszerzył się i został przed przybyciem straży ogniowej stłumiony.

W nocy z dnia 13 na 14 bm. około godz. 1 powstał wielki pożar w zagrodzie p. Jelińskiego Antoniego, zamieszkałego w Wąldowie Królewskim. Spalił się dom mieszkalny wraz z urządzeniem, stajnia, stodoła oraz wszelki inwentarz martwy. Ogólna szkoda wynosi około 16 tys. zł. Straty są dotkliwe, ponieważ gospodarz ubezpieczył tylko dom mieszkalny na 1500 zł.

Od pałacej się zagrody Jelińskiego zajęły się zabudowania, należące do rolnika p. Ściery Benedykta. Spalił się dom mieszkalny, stodoła oraz narzędzia rolnicze. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia. Dochodzenia prowadzi pow. komenda Policji Państwowej w Chełmnie.

Falszerz 20-złotówek przed sądem. Główna swego czasu (w maju 1927 r.) sprawa Filińskiego, który zajmował się podrabianiem banknotów 20-to złotych w Chełmnie, znalazła ostatecznie w ub. piątek swój epilog przed izbą karną sądu okręgowego w Toruniu. Na mocy amnestji sprawa powyższa została całkowicie umorzona.

Z życia „Sokoła”. W salach Strzelnicy przy dworcu odbyła się w ub. sobotę w ścisłej zamkniętym kółku wieczornica naszego ruchliwego „Sokoła”. Bawiono się znakomicie.

Chełmża.

Echa uroczystości 150-lecia śmierci Pułaskiego. W dniu 150-lecia śmierci Pułaskiego o godzinie 9 przed poł. udały się organizacje z orkiestrą kolejarzy do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prałat Szydlik, podniósł kazanie wygłosił ks. Manthey. Po nabożeństwie nastąpiła na rynku defilada, zaś o godz. 8 wiecz. uroczysta akademja w „Willi Nowej”. W zastępstwie ks. prałata Szydlika otworzył akademję przemówieniem zast. burmistrza p. dr. Wysakowski. Z kolei wystąpiła z pięknym wierszykiem „Powitanie Polski” uczennica Agnieszka Zeitówna, poczem p. Syrek wygłosił referat o życiu i czynach bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych. Szczególnie imponująco wypadły przedstawienia sceniczne „Wieczór przy komini” i „Z dni grozy Lwowa” oraz śpiew solowy p. Dziegielewskiego.

PRZYLBIE KRAŃSKIE. Wyjaśnienie. W związku z dokonaną kradzieżą u p. Gustawa Steinkego tenże wyjaśnia, iż policja nie interwenjowała w tej sprawie, ale on sam, przy pomocy pp. Gliszewskiego i Ciszewskiego złodziei zdemaskował i przytrzymał.

Wszystkie urzędy pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za **DZIENNIK BYDGOSKI** na miesiąc listopad 3,51 zł
Prenumerata miesięczna z odnośn. do domu wynosi 3,51 zł

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W sobotę „Wesoła wdówka”, premiera. Oczekiwana przez licznych wielbicieli muzyki operetki Fr. Lehara „Wesoła wdówka”, ujrzymy poraz pierwszy na naszej scenie w sobotę, w bogatej oprawie kostiumowej i dekoracyjnej, przy współudziale całego zespołu. Reżyser Marjan Domostawski prowadzi od szeregu dni próby, by operetkę zapewnić pierwszorzędną wykonanie. W głównych rolach wystąpią: Orwicz Irena (wesoła wdówka), Masłowska Tusia, Kossakowska Marja, Żuczkowski Hieronim, Banaszkiewicz Gustaw, Nawrocki Jan, Zakrzewski Jan, Kisielewski Władysław, Zieliński Stanisław, Słupski Ołaf. Popisy baletowe, ewolucje urozmaicą całość. W akcie drugim efektowne huśtawki w girlandach kwiecia i światła. Stronę muzyczną przygotował kapelmistrz W. Sirota. Bilety już do nabycia w dziennej kasie teatru.

W niedzielę po południu „Lizistrata” po cenach niższych do minimum. Będzie to ostatnie przedstawienie tej melodyjnej operetki, cieszącej się dotąd tak dużym powodzeniem. Początek o godz. 4 po poł.

„Osobista sekretarka pana ministra” W niedzielę wieczorem premiera komedii Fodora „Osobista sekretarka pana ministra”. Premiera niedzielna budzi ogromne zainteresowanie. W roli tytułowej poraz pierwszy artystka sceny krakowskiej p. Zofia Ustarbowska. Poza tym udział przyjmują: pp. Izabela Rajska, Antoni Piekarski, Józef Sawicki, Antoni Wojdan, Stefan Golczewski, Zdzisław Suwalski i Ołaf Słupski. Reżyserję prowadzi Józef Sawicki. Nowe dekoracje podług projektu artysty malarza Lewandowskiego.

Msza żałobna za spokój duszy dobrego Polaka. Firma Marchlewski i Zawacki obchodzili w ub. poniedziałek swój złoty jubileusz istnienia firmy, a rozpoczęła ten pamiątkowy dzień msza św. Niema Pomorzania Polaka, któryby nie uznał w pełni zasług tego przedsiębiorstwa handlowego. — Dnia 16 bm. odbyła się w kościele farnym msza św. na int. zmarłych założycieli i współwłaścicieli firmy i to: s. p. Jana Marchlewskiego seniora, s. p. Wiktora Marchlewskiego i s. p. Jana Marchlewskiego, która odprawił ks. prałat Dembek. Pienia żałobne wykonał chór kościelny pod bat. dyrygenta p. organisty Blocha. Kościół, jak zwykle przy wielkich uroczystościach, był wspaniale oświetlony, a katefalka toniła w kwiatkach i zieleni.

S. p. Wiktor Marchlewski był twórcą „Sokoła” I, a duszą i ciałem krzewił patriotyzm wśród młodzieży polskiej, zaś w pierwszych szeregach ówczesnego gniazda był personel firmy Marchlewski i Zawacki, a drugi spółnik dziś żyjący, członek honorowy gniazda I w Grudziądzu p. Zawacki, był naówczas podcałownikiem gniazda. Sokolstwo, wdzięczne swemu twórcy wysłało swoją delegację na tę żałobną mszę św. Przy katefalku straż honorową pełnili Sokoli ze sztandarem „Sokoła” I. — W kościele byli obecni: daw. współwłaśc. p. Jan Zawacki i p. Tadeusz Marchlewski z żoną, prezes Dzielnic Dzielnic Pom. p. dyr. Wł. Samoliński, I wiceprezes Dzielnic p. A. Kamrowski, prezes Okręgu III p. St. Kunz, a dalej ks. Malinowski, radcowie p. Ruchniewicz, Klimek, dyr. J. Kwaśniewski, dyr. szkoły handlowej p. Markiewicz, dyr. Banku Kupiectwa p. Miklaszewski, wiceprezes Tow. Samodz. Kupców p. Waclaw Heinke, skarbnik Fröhlich, Ruciński, rektor Tkaczyk, dyr. Radojewski i wielu wybitnych obywateli naszego miasta.

Kościół farny mimo dnia powszedniego wypełnił się po same brzegi publicznością, szczerze życzliwą tej firmie, wśród której zauważyliśmy seniorów ruchu narodowego z czasów niewoli pruskiej, którzy razem z Marchlewskimi pogłębiali w grodzie naszym ideę narodową i uczyli nas pracować bez wytchnienia dla dobra Ojczyzny.

Sokolstwo w 10-tą rocznicę śmierci swego pioniera s. p. Wiktora Marchlewskiego, zamówi spec. nabożeństwo żałobne, na które niewątpliwie nie tylko „Sokół” I, ale wszystkie gniazda grudziądzkie wezmą czynny udział. Składamy obecnemu właśc. firmy p. Tadeuszowi Marchlewskiemu nasze serdeczne współczucie. — Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Poświęcenie kuchni mlecznej. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem urządza w niedzielę, dnia 20. bm. poświęcenie kuchni mlecznej o godzinie 13, w lokalu Stacji przy ul. Ks. Budkiewicza 26. Na czele stacji tej jako przewodnicząca stoi p. Helena Kruszonowa, a kierowniczką stacji jest p. Antonina Steinowa.

Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża. Przypominamy miłośnikom famil. dancingu, że P. Cz. Krzyż urządza w sobotę dnia 19 bm. o godz. 20 zabawę taneczną w salach „Król Dworu”, na którą zarząd P. C. K. Szan. Obywatelstwo jak najprzejmiej zaprasza.

Związek Pomocników Gastronomicznych — Grudziądz, obchodzi w niedzielę dnia 27 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru podług niżej podanego programu: o godz. 8: przyjmowanie gości zamiejscowych przez delegację, na dworcu; godz. 10,30: zbiórka wszystkich towarzyszy w ogrodzie Teatru Polskiego, przy ul.

Marszałka Focha; godz. 12: uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód ulicą Mickiewicza, Ogrodową, do hotelu „Król Dwór” na uroczyste posiedzenie, gdzie nastąpi powitanie chrześnych, przedstawicieli pokrewnych organizacji i towarzyszy, składanie życzeń i wbijanie gwoździ. O godz. 14,30: wspólny obiad w hotelu „Król Dwór”; godz. 17: wymarsz do „Tivoli”; godz. 19: raut w „Tivoli” — tylko dla zaproszonych gości. Uprasza się Szan. Gości i delegatów, którzy wezmą udział w wspólnym obiedzie, zgłosić się najpóźniej do dnia 20 bm. w biurze ul. Pańska nr. 7, tel. 175. Delegacje i towarzystwa uprasza się o przybycie ze sztandarami. Rodzice chrześni zbierają się w kościele.

Baczność, Sokoli gniazda I. Grudziądz! Zawody kosciuszkiowskie naszego gniazda odbędą się 20 bm. na boisku miejskim, o godz. 9-tej przed poł., a w razie nieukończenia, po południu o godz. 2. Obowiązują następujące konkurencje: dla druhów w klasie A. i B. sześciobój 100 mtr., 800 mtr., skok wzwyż i w dal, rzut granatem i dyskiem. Dla młodzieży do lat 18 czworobój: 100 mtr., skok wzwyż, rzut granatem i dyskiem. Dla młodzieży do lat 16 trójbój: bieg 60 mtr., skok wzwyż i pchnięcie kulą. Zgłoszenia na boisku 15 min. przed godz. 9.

Baczność, druhowie Sokoła I. Rozkład ćwiczeń „Sokoła” I. W sezonie zimowym obowiązują następujący rozkład ćwiczeń: młodzież męska co poniedziałek i czwartek od godz. 18 do 20. — Sekcja bokserska i szermiercza co poniedziałek i czwartek od godz. 20. Ćwiczenia wspólne (włącznie z sekcją lekko-atletyczną) co wtorek i piątek od godz. 20. Pierwsza lekcja w piątek, dnia 18. bm. Także przyjmują się nowych członków. Lekcje ćwiczeń odbywają się w sali gimnazjum klasycznym przy ul. Sienkiewicza.

Golub.

Pamięć bohaterskiego Polaka Kazimierza Pułaskiego, obchodził Golub bardzo uroczysto. Mszę św. odprawił ks. prob. Kownacki. Z kościoła dziatwa szkolna udała się do „Domu Miejskiego”. Po odśpiewaniu kilku pieśni wygłoszono okolicznościowe deklamacje, poczem przemówił do zebranych nauczyciel p. Włodzimierz Rolbinger. Odśpiewaniem „Roty” zakończono akademię.

Zabawa nauczycielska. W ub. sobotę odbyła się w hotelu Centralnym zabawa, zorganizowana przez nauczycielstwo golubskie. Do-

skonała orkiestra wojskowa z Brodnicy przygrywała zebranym gościom, którzy bawili się aż do samego rana.

Zabawa kolejowego P. W. W ub. niedzielę urządziło zabawę taneczną w „Domu Miejskim” miejsc. koło kolejowego Przystosobienia Wojskowego. Do tańca przygrywała orkiestra kolejowa z Tortunia. Czysty zysk przeznaczono na cele tegoż Koła.

Tydzień L. O. P. P. Podczas tygodnia L. O. P. P. urządzono zbiórkę na ulicach miasta. Dzieci szkolne z wyższych klas zajęły się sprzedawaniem znaczków L. O. P. P. W poniedziałek 15. bm. w godzinach przedpołudniowych wygłosił dla dzieci szkolnych w „Domu Miejskim” referat instruktor Przysp. Wojsk. st. sierżant p. Woźniak na temat obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W sprawie budowy kortu tenisowego. Dwa sąsiednie miasta, Dobrzyń i Golub, liczące razem około 10000 mieszkańców nie zdobyły się dotychczas na zbudowanie chociażby jednego kortu tenisowego. Zawiązało się przed wakacjami Tow. Lawn tenisowe, którego jednym z najczynniejszych członków jest p. Trzciniński, student uniwersytetu poznańskiego. Jako najodpowiedniejsze miejsce wybrano znajdujący się przy szosie brodnickiej plac tuż przy zboczcu góry. Przy poparciu obywatelstwa Golubia i Dobrzyńa oraz okolicy, pracę nad zbudowaniem kortu częściowo już wykonano.

Wiadomości z Tczewa.

Osobiste. Złote gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Jan i Rozalia Beiling. Magistrat wyasygnował jubilatowi 100 zł.

Osobiste. Dnia 16. bm. obchodził Ksawery Dunajski z żoną Weroniką z domu Otłewską swoje 26-letnie gody małżeńskie. Szczęść Boże jubilatowi!

Na rzecz L. O. P. P. zebrano w dn. 6 bm. 373,67 zł.

Mejątek Czalkowy, pow. tczewskiego, własność Augusta i Joanny z domu Wedekind małżonków Foth, przejęło państwo w drodze likwidacji.

Dwa pożary w Tczewie. W ub. sobotę o godz. 7,45 wieczorem powstał pożar u piekarni p. Dietricha przy ul. Mickiewicza. Palily się sadze w kominie. W ub. poniedziałek rano około godz. 10 przechodnie zauważyli wydobywające się płomienie z dachu domu kolejowego przy ul. Wilczej (na Nowemmieście). W obu wypadkach ogień stłumiono bez pomocy straży ogniowej.

Wyjaśnienie. Wykupione bilety wstępu na

Z pobytu J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego w Niewieście, Pruszczu, Topólnie i Grucznie.

Parafia niewieścińska, znajdująca się na krańcach powiatu świeckiego, gościła u siebie ks. biskupa dr. Okoniewskiego, który przeprowadził wizytację parafii dekanatu świeckiego. Po jednogodzinnym pobycie w Niewieście, gdzie około 100 osób przyjął sakrament Bierzmowania, zwiędził ks. biskup nowo wybudowaną kaplicę w Pruszczu, która powstała dzięki kilkuletniej owocnej działalności miejsc. Tow. Budowy Kościoła.

W Pruszczu zebrali się na powitanie tłumy ludności, towarzystwa i dziatwa. W imieniu władz lokalnych witał Dostojnika miejscowy sołtys p. Szedler, a Smejankówna wręczyła mu bukiet kwiatów. Po przemówieniu ks. biskupa ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry do kaplicy, gdzie powitał arcybiskupa ks. kanonik Kurowski z Pelplina. Nowo utworzonej parafii pruskiej nadano patrona „Świętych Aniołów Stróżów”. Ks. biskup udzielił wszystkim swego arcybiskupiego błogosławieństwa,

poczem odjechał do Topólna nad Wisłą, gdzie miejsc. parafianie z niecierpliwością go oczekiwali. Po wprowadzeniu w procesji do świątyni wygłosił ks. biskup dłuższe przemówienie, nast. odbyła się procesja żałobna, poczem wierni przystępowali do sakramentu Bierzmowania. Z Topólna udał się ks. biskup do Gruczna. Wieś i świątynia były wspaniale udekorowane. W imieniu władz lokalnych powitał arcybiskupa p. Czajkowski, zaś w kościele od stóp ołtarza miejscowy proboszcz ks. Lipski. Po procesji żałobnej za zmarłych udzielił ks. biskup około 800 wiernym sakramentu Bierzmowania.

Następnego dnia, po cichej mszy św. ruszyła procesja do nowo wybudowanego pomnika Serca Jezusowego, który po stosownym przemówieniu został przez ks. biskupa poświęcony. W uroczystości tej wzięły udział liczne rzesze obywatelstwa. Po południu ks. biskup odjechał, owacyjnie żegnany, w dalszą podróż wizytacyjną.

Djabelski młyn.



Opozycja kręci, ale rząd się trzyma.

Chojnice.

Włamanie. Z ub. wtorku na środę włamali się do składu obuwia p. Plotki przy ul. Gdańskiej, złodzieje i przez wyłoczenie szyby w oknie wystawowym skradli kilkanaście par obuwia. Przed kilku dniami przypuszczalnie ta sama banda zakradła się do wili p. Schreiber przy ul. Warszawskiej i skradła liczne przedmioty na około 2000 zł. Jak się dowiadujemy, policja znajduje się już na tropie rzemieślników.

Nad czem radzili ojcowie miasta? W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem adw. Kopyńskiego. Porządek obrad był bardzo bogaty i obejmował 13 punktów. Przyjęto rezygnację radnego p. Rótki i wprowadzono w urząd zastępcę p. J. Zielińskiego, aptekarza. Stan kasy w sierpniu wynosił — przychód 2.275.113,30 zł, rozchód 2.264.431,04 zł, saldo 10.682,26 zł. We wrześniu b. r. przychód 2.527.026,43 zł, rozchód 2.504.056,39 zł, saldo 22.970,04 zł. W końcu przedłożono Radzie Miejskiej bilans Miejskiej Kasy Oszczędności. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności i dyr. p. Rom. Czarnowskiego. W końcu Rada Miejska upoważniła magistrat do zakupu gruntu w Charzykowie na lotnisko.

pokaz hydroplanu w Tczewie na niedzielę, dn. 13 bm. będą ważne na następną niedzielę, albowiem w powodu gwałtownej burzy, jaka panowała na wybrzeżu morskim, hydroplan nie mógł przylecieć do Tczewa.

Wenta dla biednych. Kiermasz, urządzony staraniem Komitetu Pań Miłosierdzia na fundusz gwiazdkowy dla biednych m. Tczewa, w wielkiej sali Hali Miejskiej, udał się znakomicie. Nie tylko miasto, ale i wieś dopisała b. licznie. Bufety uginały się od smakowitych i rozmaitych przekąsek, oblegane wciąż przez napływającą publiczność. Cel osiągnięto w zupełności.

Nieudane samobójstwo. W ub. poniedziałek pewna kobieta, żona robotnika wypila w zamiarze pozabawienia się życia kwasu solnego, odnosząc przytem poparzenia wewnętrzne. Desperatkę odstawiono wstanie groźnym do szpitala Jcanitów.

Zmarł na udar serca. W ub. wtorek rano o godz. 11 zmarł nagle na udar serca w gmachu Sądu Grodzkiego adwokat Łopianowski. S. Łopianowski niedawno sprowadził się do Tczewa z Torunia, jako emerytowany sędzia Sądu Administracyjnego. Cześć jego pamięci!

Do odebrania. Znalezione na targu parasol i pozostawiona podczas akademii w Hali Miejskiej parasolka damska jest do odebrania w Magistracie pokój 9.

Czyżby spał? W ub. poniedziałek naprzeciwno fabryki metalurgicznej „Muscata” nie wiadomo z jakiego powodu wjechała furgonka na drzewo, rozbijając się doszczętnie. Furgonka ta należała do niej. Dunajskiego z Brus. Woźnicę, poważnie okaleczonego odstawiono do szpitala Jcanitów.

Zebranie Koła Powiatowego Zw. Inwalidów Wojennych. Zebranie to odbyło się w dniu 13. bm. w lokalu własnym, „Zamku nad Wisłą” na Czyżkowie. Referat aktualny wygłosił p. Dąbrowski z Torunia na temat zaopatrzenia wdów i sierot wojennych. W dyskusji zabierał kilkakrotnie głos, udzielając wyjaśnień w sprawach inwalidzkich przewodniczący zarządu wojewódzkiego Związku na Pomorze.

Z Bractwa Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 20. bm. odbędzie się w Strzelnicy tegoroczne ostatnie strzelanie o „drob”.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbył się mecz piłki nożnej w Grudziądzu. Stawała I. drużyna K. P. W. Grudziądz oraz I. drużyna Kol. Klubu Sportowego „Unja” przy K. P. W. Tczew. Mecz zakończono wynikiem 2:2.

Bukówiec.

Budowa strzelnicy Przystosobienia Wojskowego. Tow. Powst. i Wojaków i Kolej. Przystosobienie Wojskowe przystąpiło do budowy okazałej strzelnicy w lesie gminnym.

Zabawa Klubu Sportowego. Istniejący tu od niedawna Klub Sportowy urządza w niedzielę dnia 20. bm. przedstawienie i zabawę w sali p. Nitki.

Nowy zarząd komitetu budowy kościoła. U b. niedzieli odbyło się walne zebranie komitetu, które zagał ks. prob. Hoppe z Przysierska. W toku obrad dokonano wyboru nowego zarządu, którego skład jest nast. pp.: ks. prob. Hoppe z Przysierska — przewodniczący, Leon Eckert miejsc. wójt — zastępca, kier. szkoły Zygmunt Kozłowski — sekretarz, Władysław Wielbacki — zastępca, Klemens Semrau — skarbnik, sołtys Jan Kierzkowski — zastępca, Teofil Kuberski, Józef Piperek i Apolinary Górecki — lawnicy. Po dokonaniu wyborze został zatwierdzony nowy statut komitetu.

Marysienka

Pocz. o g. 6,45 i 8,45.
Bilety woln. wstępu dziś
i w niedzielę nieważne.

... I WTEDY ZABIŁA!

Reżyserja: SCHERTZINGER.

Tragedja miłości, wy-
stępu, szlachetności i
pokuty, piękło moral-
nych i fizycznych udręk
dobrego i zarazem zbro-
dniczego ojca. (28508)

W rolach głów. nierównani: W nadprogramie
Clive Brook film
i Olga Baklanowa lotniczy

U W A G A: Film
„i wtedy zabiła” należy
zaczynać oglądać nie
od środka, lecz OD
POCZĄTKU PRZED-
STAWIENIA.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Lukasa ewang., Tryfonji.
Jutro: Piotra z Alkantary, Laury.
Wschód słońca: godz. 6,32.
Zachód słońca: godz. 16,58.

DYŻURY APTEK:

Od 14—21 hm. włącznie mają dyżur:
1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Nie-
dźwiedzia;
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica
Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212)

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryn-
ku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę
od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji
miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj operetka Straussa „Teresina”.

Jutro premiera „Złoty więzów”. Teatr
nasz przystępuje do wystawienia poematu
Rydłowskiego z wielkim nakładem sił i
pracy, dając dzieło nie tylko piękną oprawę
dekoracyjną i kostjumową, lecz i pierwszo-
rzedną obsadę artystyczną. W „Złoty
wężach” wystąpi na scenie bydgoskiej szereg
nowo zaangażowanych sił artystycznych,
wśród których b. artystyka teatru lwowskiego
p. Alina Żelichowska odegra rolę Bar-
bary Radziwiłłówny; Królów Zygmunta I
i Zygmunta Augusta kreować będą pp.:
Brodzikowski (b. artysta Teatru Nowego w
Poznaniu), oraz Eugenjusz Dobrowolski (b.
art. Teatru Miejskiego w Toruniu). Wymie-
nieni artyści znajdują w sztuce wielki popis
dla swoich, pełnego zapatu talentów i nie-
wątpliwie zdobędą sympatię publiczności
bydgoskiej. Resztę obsady stanowią pp.:
Podgórska (Bona), Maassówna (Anna Jagie-
łonna), Michulowicz (Stańczyk), Lapiński
(Tarnowski w. hetman koronny), Lochman
(wojewoda krakowski Kmita), Rychter (lut-
nista Bekwark), oraz w pomniejszych ro-
lach pp.: Andrzejewski, Józefowicz, Kocyr-
kiewicz, Klejer, Pill, Bujakiewicz, Moroz-
wicz i Korecki, który sztukę reżyseruje.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej
dawno niegrana, a zawsze atrakcyjna ope-
retka Nedbala p. t. „Polska krew”.

Nie wolno jakoś porównywać woje-
wództw wschodnich z zachodnimi na nie-
korzyść tych pierwszych. Nazywa się to po-
głębieniem dzielnicowości. A jednak są
rzeczy, które zastanawiają i mimowoli ci-
sną się pod pióro.

Leży przed nami pobieżna statystyka
przestępczości w Polsce za rok ubiegły. Nie
jest ona jeszcze dokładną, ale to, co jest,
aż prosi się o porównanie.

Pomijamy sprawy cywilne, których ze-
stawienie może być co najwyżej obrazem
procesomanji ludności danej dzielnicy. Wy-
mownemi natomiast są cyfry, odnoszące się
do przestępstw karnych.

Otóż na terenie b. zaboru rosyjskiego
wpływa ich do tamtejszych sądów około
milion, w tem jednak przeważa część do
sądów pokoju, które zajmują się sprawami
drobiazgowemi, powstającemi głównie z do-
niesienia policji, z czego znowu dalszych
20% zostaje umorzonych. Ale i ta cyfra
jest mimoto — że tak powiemy — dość im-
ponująca.

W porównaniu z tem b. dzielnica pru-
ska wykazuje za rok ubiegły tylko około
150.000 spraw karnych. Były zabór austriacki
ma ich przeszło 400.000.

Niemniej ciekawemi są i kontestacje
karne, zestawione na podstawie prawomoc-
nych wyroków. Wyżera z nich „specjal-
ność” każdej z dzielnic Polski.

Otóż w sprawach karnych (wykluczamy
z tych cyfr przestępstwa) skazanych zosta-
ło w całej Polsce przeszło 60.000 osób. W b.
zaborze rosyjskim przeważa kradzież i pa-
serstwo: około 40.000 skazanych. Za to sa-
mo w b. zaborze pruskim zaledwie 8.000 wy-
roków, za inne grzechy 2.000. A więc prze-
stępność we województwach wschodnich i
centralnych jest prawie 4 razy większą niż

w dzielnicach zachodnich. Wyroków za
obrazę czci było do 2.000. Jest to cyfra w
porównaniu z innymi państwami bardzo
wysoka, i dowodzi, że część ludzka nie ma
u nas znaczenia ani poszanowania. Zato
ludność województw południowych wyka-
zuje wojowniczy temperament. Było tam
25.000 skazanych za bójki i za uszkodzenie
ciała!

Razi ogromna stosunkowo cyfra skaza-
nych młodocianych, objawiająca się aż w
10.000 wyrokach. Trudno dociec, co jest
przyczyną tego zdemoralizowania czy też
rozpuszczenia młodzieży, choć dużo dałoby
się na ten temat powiedzieć. Wielki pro-
cent młodocianych pada ofiarą agitacji ko-
munistycznej.

J. E. ks. biskup Laubitz
w Bydgoszczy.

Dowiadujemy się, że w niedzielę,
27 bm. z okazji odbywającego się „Dnia
Katolickiego” przybywa do Bydgoszczy
ks. biskup Laubitz z Gniezna, który
prawdopodobnie weźmie udział w uro-
czystościach dnia, poświęci nowe dzwo-
ny kościoła farnego i będzie udzielał
sakramentu bierzmowania.

— Nowi asesory sądowi. Aplikanci
sądowi Barycza Adam, Jankowski Cze-
staw, Nowicki Józef, Szymański Teofil,
Warchałowski Eugenjusz, Górny Aloj-
zy, Paszkiewicz Marjan, Sommer Ro-
man i Kolodziejczak Boguwchwał mia-
nowani zostali asesorami sądowymi w
okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.
Egz. aplikanci sądowi Dr. Karakułski
Kazimierz i Oleksyn Andrzej — aseso-
rami sądowymi w okręgu Sądu Apela-
cyjnego w Toruniu.

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe.

W obecności pana Ministra Komunikacji inż.
Kühna i prezesa Dyrekcji Gdańskiej inż. Do-
brzyckiego odbędzie się w dniu 20 października
1929 r. poświęcenie I-go sztandaru K. P. W.

Program uroczystości:

7,30: Zbiórka przed dworcem kolejowym
kompanij honorowych K. P. W., oraz gości.

8,15: Pochód do kościoła garnizonowego.
(W pochodzie biorą udział 5 orkiestr kolejo-
wych, delegacje wszystkich towarzystw należą-
cych do K. P. W. z Bydgoszczy, jak również de-
legaci i poczty sztandarowe związków kolejo-
wych całej Dyrekcji).

9,00: Msza św. i poświęcenie sztandaru w
kościółce garnizonowym. (Podczas mszy św. śpie-
wa chór kolejowy i gra kolejowa orkiestra
z Tczewa).

10,00: Złożenie wieńca na grobie Niezna-
nego Powstańca. (Poczty sztandarowe ustawia-
ją się wokół grobu, 4 orkiestry kolejowe odegrają
hymn narodowy, poczem nastąpi uroczyste
wzręcenie sztandaru przez Ministra.

10,45: Defilada wszystkich oddziałów bio-
rących udział w pochodzie na placu Wolności.
(Defiladę odbierze pan Minister Komunikacji
w otoczeniu władz).

11,00: Pochód uduje się ulicą Gdańską
i Słowackiego na Stadion Miejski, gdzie na-
stąpi wzbijanie gwoździ i składanie życzeń.
Równocześnie odbywać się będą zawody drużyn
K. P. W. zgłoszonych z Bydgoszczy, Tczewa,
Grudziądza, Torunia, Gdyni, Laskowic, Maksy-
miljanowa, Iłowa, Nakła i t. d.

Po skończonych zawodach pan Minister oso-
biście rozda nagrody zawodnikom.

Podczas zawodów przygrywać będą wszy-
stkie przybyłe orkiestry kolejowe.

Członkowie K. P. W. z Bydgoszczy stawie
się wszyscy jak jeden mąż o godzinie 7,30 przed
dworcem do pochodu.

Zarząd K. P. W. Ognisko Bydgoszcz.

W niedzielę, dnia 20 października 1929 r.
na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbędą się
Wielkie zawody K. P. W. o mistrzostwo Okrę-
gu Dyrekcji Gdańskiej.

Nagrody:

I. nagroda Ministerstwa Komunikacji dla
drużyn marszowych K. P. W.

II. nagroda Głównego Zarządu K. P. W. w
Warszawie, dla drużyn marszowych K. P. W.
Marsz drużyn K. P. W. odbędzie się na prze-
strzeni 10 km. Każde ognisko może postawić
tylko jedną drużynę z 5-ciu ludzi.

III. nagroda wędrowna, puchar srebrny, dar
Dyr. Kol. Państw. w Gdańsku. Dla kolejowych
drużyn piłki nożnej K. P. W. Biorą udział:
I. drużyna Bydgoszcz — I. drużyna Tczew,
I drużyna Toruń — I. drużyna Grudziądz. W
dniu 20 rozgrywa mecz drużyna Bydgoszcz,
z drużyną Tczew.

— W stan spoczynku z urzędu prze-
niesiono Dzierżyńskiego Tadeusza, se-
dziego grodzkiego w Bydgoszczy.

— „Dzień Katolicki” przypadający
na niedzielę, 27 bm. zbliża się. Komitet
organizacyjny czyni wielkie przygoto-
wania, aby w uroczystościach święta
Chrystusa-Króla mogły wziąć udział
jak najliczniejsze rzesze wiernych.

— Inspektorat Pracy obwodu 54 komuni-
kuje w związku z artykułem naszym p. t.
„Niema drożyzny”, że sprawy zatargów za-
robkowych należą do Wydziału Rozjemcze-
go, na którego decyzje oraz postępowanie
Inspektorat Pracy nie ma wpływu.

— Sprostowanie artykułu ogłoszonego w
„Dzienniku Bydgoskim” nr. 191, pod tytu-
łem „Gdzie jest postęp?”. Nie jest prawdą,
jakoby dworzec bydgoski był połączony z
miastem tylko jedną linią telefoniczną. Zar-
ząd Kolei abonuje dla kolejowych miejsc
służbowych stacji Bydgoszcz ośm pocztow-
wych linii telefonicznych, a mianowicie: nr.
nr. 504, 505, 506, 657, 662, 676, 138 i 507.
Oprócz tego jest na stacji Bydgoszcz urzą-
dzona kosztowna Zarządu Kolei centrala kole-
jowo-pocztowa z 30-toma dodatkowemi apa-
ratami telefonicznymi, umieszczonemi we
wszystkich ważniejszych miejscach służbo-
wych, z któremi można za pomocą przełą-
czenia z centrali kolejowej pocztowych linii
telefonicznych nr. 138 lub 507 rozmawiać z
miasta i odwrotnie.

— Na rzecz Pomocy Naukowej dla
dziewcząt odbędzie się w nadchodzącą
niedzielę koncert prof. Zdzisława Jahn-
kego i prof. Lisickiego. Koncert odbę-
dzie się w auli gimnazjum Kopernika.
W programie kompozycje Händla, Ba-
cha, Busoniego, Rachmaninowa, Wie-
niawskiego i innych.

Napad bandycki
pod Bydgoszczą.

Bandyci z rewolwerami w ręku zażądali od
przejeżdżających wydania pieniędzy.

Dnia 17 bm. wracali z Bydgoszczy do
Osielska własnym wozem małżonkowie
Kwiatkowsy. Gdy zjechali z szosy na dro-
gę, wiodącą do Grochola, wypadło z poblis-
kiego lasu jakichś trzech drabów, którzy
zatrzymawszy konie, pod groźbą rewolwe-
rów zażądali od państwa K. wydania pie-
niędzy.

Napadnięci oddali bandytom wszystkie
pieniądze, jakie mieli przy sobie w sumie
20 zł wraz z torebką damską.

Zawiadomione o wypadku władze sled-
cze w Bydgoszczy, wysłały natychmiast
swoich wywiadowców z psem policyjnym,
sławnym „Bartkiem”, który począł tropić
bandytów. Narazie jednak wynik pośegu
nie jest nam jeszcze znany.

— Nowe 50-złotowe bilety bankowe. Po-
cząwszy od 20 października 1929 r. Bank
Polski puszcza w obieg bilety bankowe 50-
złotowe, opatrzone podpisem Prezesa Ban-
ku Polskiego, D-ra Władysława Wróblew-
skiego, oraz datą 1 września 1929 r. Poza
temi szczegółami nowe bilety nie różnią się
niczem od znajdujących się obecnie w o-
biegu.

— Wieczorek Rodziny Sokolej. Gnia-
zdo „Macierz” urządza w ścisłym gronie
w sobotę bieżącego tygodnia wieczorek,
na który mają wstęp tylko osoby zapro-
szone przez zarząd.

— Przedstawienie amatorskie. Związek
Niższych Funkc. Państw. koło Bydgoszcz,
urządza w niedzielę 20 bm. o godz. 6 wiecz.
w sali p. Kocerki (dawn. Teatr Popularny)
przedstawienie amatorskie p. t. „Genowefa”.
Sztuka ta ma 7 aktów. Zainteresowanie tem
przedstawieniem jest bardzo wielkie, a po-
niważ czysty zysk przeznaczają na wbu-
dowanie nowych dzwónów w kościele far-
nym, spodziewać się należy, że publiczność
poprze tak wniosły cel i weźmie jak naj-
liczniejszy udział w przedstawieniu.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usu-
nięcie każdego zaparcia stolca przez używanie
naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.
Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób ko-
bięcych chwają jednogłośnie naturalną wodę
Franciszka-Józefa, gdyż łatwo się ją zżywa
i łagodne działanie takowej bez ubocznych skut-
ków następuje w krótkim czasie. Żądać w aptek.

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,

Krak. Przedmieście 4.



7882

Z rocznego walnego zebrania Tow. Pań
Miłosierdzia św. Winc. a Paulo par. Serca Jezusa

Z początkiem października br. odbyło się
roczne walne zebranie Tw. Pań Miłosierdzia
par. Serca Jezusa przy licznych udziałach
i delegatek. Ks. dyr. Stepczyński zajął obrady
modlitwą, poczem przywitała przybyłych prze-
wodnicząca p. Mazgajowa. Odczyt wygłosił ks.
Hoffman.

Nastąpiło sprawozdanie zarządu. Sekretarka
p. Gatysova odczytała protokół z ostatniego
walnego zebrania, poczem nastąpiło streszcze-
nie działalności organizacji przez cały ubiegły
rok sprawozdawczy przez przewodniczącą p.
Mazgajową.

Nie każdy może z ofiarodawców, dając swój
grosz na cele stowarzyszenia, zdaje sobie spr-
awę z owocnych jego wyników. Podajemy więc
kilka przykładów, dla zrozumienia dobra czyn-
ności Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego
a Paulo.

Przy osobistym odwiedzaniu chorych i ubo-
gich, panie ze stowarzyszenia starają się wpły-
wać na czystość mieszkania, dbając równo-
cześnie o podniesienie poziomu duchowego.
Wsparcia otrzymało 338 osób. Wystarano się
o posadę w banku osobie zubożałej w czasie
dewaluacji, wdowie z dwójkiem nieletnich dzie-
ci, trzem kobietom w gospodarstwie domowym
i jednemu robotnikowi. Kobiętom ciężarnym
udzielono pomocy materialnej i porady w 8
wypadkach. Dwum osobom gruźlicznym opla-
cano przez kilka mies. 1 litr mleka i 6 bułek
dziennie. Jednej osobie oplacono czynsz mie-
szkaniowy przez 4 miesiące. W dwóch wy-

padkach zajęto się pogrzebem zmarłych ubo-
gich. W dwóch wypadkach nakłoniono obo-
jętnych rodziców do ochrzczenia dzieci. Przy-
odzano 26 dzieci przystępujących do pierwszej
komunii św. Jedną z pań udzielała biednemu
wątlemu młodzieńcowi, sierocie, przez okres
9 mies. po pół funta masła tygodniowo, druga
postarała się dla niego o płaszcz na zimę, buty
itp. i starała się o to, żeby ukończył szkołę
zawodową. Inna z pań udzielała biednej ro-
dzinie przez 4 mies. 1 porcję obiadu codzien-
nie. Na gwiazdkę obdarzono biednych bardzo
suto. Oprócz dużej ilości artykułów spożyw-
czych jak: słonina, wyroby mięsne, cukier,
mąka, strucli i opalu rozdano 6 nowych płas-
zczy zimowych dla dorosłych, jeden nowy
mundurek szkolny, oraz większą ilość ciepłej
bielizny, pończoch etc. dla tych, którzy żyją
w najtrudniejszych warunkach bytu. Na Wiel-
kanoc oraz w dniu św. Wincentego, obdarzono
biednych również hojnie, jednakże z tą różnicą,
że rozdawano tylko artykuły spożywcze.

W dalszym ciągu obrad miały się odbyć
wybory zarządu jednakże na propozycję ks.
dyrektora wszystkie członkinie zarządu pozos-
tały na dotychczasowych stanowiskach.

Z powodu już zbyt późniejszej pory odłożono
niektóre sprawy aktualne do następnego ze-
brania.

Wzywając członkinie, aby i nadal z zarzą-
dem szczerze pracowały, przewodnicząca p.
Mazgajowa zakończyła zebranie modlitwą.

Przebiegnę
LUNA-PARK
 Poznański, dyr. Romana Andrzejewskiego
 który gościł w Bydgoszczy
przewedował do Torunia
 na ulicę Chełmińska obok gmachu nowobudującego Województwa i rozpoczyna swe przedstawienia (28554)
w sobotę, d. 19 b.m.

— **Nowy dziekan.** Dekanat bydgoski objął po śp. ks. prał. Malczewskim ks. radca Stepczyński, proboszcz parafii Serca Jezusowego.

— **Poświęcenie nowych dzwonów kościoła farnego** odbędzie się od tej niedzieli za tydzień. Konsekracji dokona ks. biskup Lubitz, który w tym dniu będzie także bierzmował wiernych.

— **Administrację parafii farniej** po zgonie śp. ks. prałata Malczewskiego powierzono ks. Łapce.

— **Dyrekcja żeńskiego Kat. Gimnazjum Humanistycznego** m. Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że po odbytej dezynfekcji nauka w klasie 2-jej wst. rozpoczyna się dnia 21 bm. o godzinie 8-jej rano.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 19 bm. przeprowadza 61. p. p. Włkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Strzelanie o mistrzostwo m. Bydgoszczy.** Dnia 20 bm. o godz. 13-jej na strzelnicy garnizonowej odbędzie się strzelanie o mistrzostwo m. Bydgoszczy dla senjorów (rezerwistów) i junjorów (przedpoborowych).

Towarzystwa i kluby zgłoszą po 2 najlepszych strzelców. Zgłoszenia przyjmuje Pow. Kom. P. W. na m. Bydgoszcz do dn. 19 bm. godz. 18-ta.

Uroczyste wydanie nagród odbędzie się dn. 27 bm. godz. 13 na dziedzińcu koszarowym 62. p. p. Włkp.

— **Kwartet Guarneri,** który swym artystem przewyższa wszystkie zespoły kameralne i w krótkim czasie zyskał wielkie uznanie wybitnych krytyków świata, wystąpi jedyny raz w nadchodzącą sobotę, dnia 19. bm. o godz. 20 w sali Kasy na Cywilnego. O występach tego niezrównanego Kwartetu pisza Allgemeine Ztg. z dnia 16. 11. 28 r.; „Kwartet Guarneri przy swym pięknym brzmieniu i kulturze, należy bezsprzecznie do najlepszych naszych zespołów kameralnych”. Występ tego świetnego Kwartetu wywołał zreszcie zainteresowanie w naszym mieście, to też spodziewać się należy, że sala będzie do ostatniego miejsca zajęta. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego ul. Gdańska 16-17, w dzień koncertu od godziny 7 wiecz. przy kasie.

— **Z życia Tow. Śpiewu „Chopin”.** W ub. środę 16 bm. odbyło się zebranie Tow. Sp. „Chopin”, istniejącego przy Tow. Rel.-Kult.-Oświat. Zebraniu przewodniczył kierownik p. Hoffmann. Po odczycaniu protokołu przez sekretarza p. Kwiatkowskiego oraz przyjęciu kilku nowych członków, bardzo piękny referat wygłosił dyrygent tego chóru p. Waligórski na temat: „Charakterystyka pieśni ludowej”. Referat wyслуchano z wielkim zainteresowaniem. Następnie bardzo udanie wygłoszono kilka deklamacji i to wygłosili: p. Lewa „Śmierć pułkownika”, pani Suma „Słaska ziemia”, pani Lach „Oda do młodości”, pani Świątkowska „Chce mężowi przypiąć rogi”. Ustalono kompletny program na uroczystą akademię z okazji 80-letniej rocznicy zgonu Chopina, która odbędzie się 10 listopada. Skarbnik zdał sprawozdanie z ostatniej zabawy. Po omówieniu kilku spraw we wolnych głosach, kierownik zamknął zebranie.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Klub Sportowy „Amator”** urządza w sobotę dnia 19 października br. z okazji 12 rocznicy istnienia w salach p. Wicherta „Stara Bydgoszcz” wielką zabawę taneczną. Początek programu o godz. 7 wiecz., o godz. 10-tej przywitanie gości przez prezesa T.U.R. ob. Lenkowskiego. O godz. 11-tej rozdanie nagród, zdobytych w zawodach ciężko-atl. o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Następnie Polonez i tańce do rana. Przygrywać będzie pierwszorzędną **mistrzowską orkiestrą 62. p. p. (Jazz-band).**

Po okulary
 do
Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7
 Dział I. optyka, dział II. fotografia, III. radio.

Rozprawa przeciw niebezpiecznemu bandycie.

Został on skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, a jego współnik na trzy lata.

Dnia 17. bm. przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja B., zasiadł na ławie oskarżonych znany i niebezpieczny bandyta 27-letni Jan Winięcki, o którego sprawkach niejednokrotnie już pisaliśmy.

Winięcki ma już na swym sumieniu niejedną zbrojną napad i niejedną kradzież. Przychwycony z początkiem roku bieżącego przez policję, próbował najsamperw rzekomo popełnić samobójstwo w areszcie policyjnym, a gdy mu w ten przeszkodzono, utonął trzonek od cynkowej łyżki i półknął go. Po stwierdzeniu przez lekarza, iż wypadek ten nie zagraża narazie jego życiu, oddano bandytę do dyspozycji sądu. Winięcki widząc, że nic go nie uchroni przed odpowiedzialnością, począł w więzieniu udawać warjata i doprowadził do tego, że odesłano go do Dziekanki dla zbadania jego stanu umysłowego przez psychiatrów.

Sprytny bandyta, na to tylko czekał. Upląnował on sobie bowiem ucieczkę z Dziekanki, która mu się w zupełności udała, pewnego dnia znikł jak kamfora.

Po swej ucieczce, zmówiwszy się z 31-letnim Józefem Mańczakiem, urządzili wspólnie w nocy z 23 na 24 czerwca br. zbrojny napad rabunkowy na mieszkanie małżonków Dorszów, gospodarzy w Wtelnie. W skradł wówczas pieniądze oraz różne przedmioty. W kilka dni

AŃSTWOWE WYTWÓRNIĘ UZBROJENIA W WARSZAWIE
Powązki, ulica Duchnicka 3
 poszukują majątkowo odpowiedzialnych i wprowadzonych w swoim rejonie okręgowych i wojewódzkich
przedstawicieli
 dla sprzedaży rowerów
 którzy mogliby zagwarantować możliwie wysoki roczny obrót. Zainteresowane firmy zechcą się porozumieć listownie.

potem zostali obaj ujęci, a w jakimś czasie Winięcki stanął za tę sprawkę przed sądem. Rozprawa jednak przeciw niemu nie odbyła się, gdyż W. w dalszym ciągu udawał warjata i sąd uchwałił, poddać go jeszcze raz obserwacji lekarskiej, celem zbadania jego władz umysłowych.

Po zaopiniowaniu lekarzy, że Winięcki jest zupełnie zdrow na umyśle, odbyła się przeciw niemu i Mańczakowi w ub. środę rozprawa.

Obydwoje małżonkowie Dorsza zeznali, że rozkazy wydawał Winięcki, on też rabował, a Mańczak tylko stał przez cały czas z rewolwerem przy łóżku p. D., powstrzymując niekiedy Winięckiego w jego bandyckich zamierzaniach.

Sąd skazał Winięckiego na 10 lat ciężkiego więzienia, jako nieoprawnego bandytę, Mańczaka zaś na trzy lata ciężkiego więzienia.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

Aparat zapalił się i lotnik zginął w płomieniach.

Dziś rano o godz. 8,40 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek samolotowy. Mianowicie samolot wojskowy, na którym znajdował się pilot podechorąży Wojciechowski, nie wiadomo dotychczas z jakiej przyczyny zapalił się i runął w płomieniach na ziemię za Szkołą Podchorążych. Samolot spłonął doszczętnie, a pilot podch. Wojciechowski poniósł śmierć w płomieniach samolotu. Dowiedziawszy się o tem, wystaliśmy na miejsce wypadku autem naszego reporterów, który donosi:

Wypadek zdarzył się na placu ćwiczeń za Szkołą Podch. Samolot, szybując nisko tuż ponad ziemią zahaczył skrzydłem o ziemię, skutkiem czego wybuchł ogień, który jednej chwili objął cały samolot i znajdującego się w nim pilota Wojciechowskiego.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce wypadku, jednakowoż płomienia ogarnęły już cały aparat i ratunek był bezskuteczny. Wydobyto tylko zwęglone zwłoki. Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe, które prowadzą dochodzenia.

KRONIKA POLICJYNA.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 17. bm. p. Bronisławowi Wolińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Garbary 24, skradziono w zagadkowy sposób płaszcz męski, wartości kilkudziesięciu złotych.

— **Ujęty podczas obławy.** W nocy z dnia 17 na 18 bm. policja ujęła podczas obławy 18-letniego Edmunda Brzykiego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez prokuraturę sądu okręgowego w Gnieźnie.

Tej samej nocy ujęty został 44-letni Stanisław M., z Bydgoszczy jako podejrzany o współudział w kradzieżach, dokonanych na terenie m. Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Nieodwołalnie po raz ostatni „Piękna grzesznica”.

NOWOŚĆ! Po raz ostatni „Córy Ewy”.

MARYSIENKA. Dramat „...i wtedy zabiła!”.

KINO WOJSKOWE. Premjera „Arlekinada życia”.

CORSO. „Szajka zgrozy”.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filii metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu „Pod Lwem” dawn. „Ognisko” ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filii komunalnej odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu p. Wysockiego, ul. Jagiellońska naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Zebranie pracowników zatrudnionych w tartaku Arndt, należących do Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. w Krużynie Krańskim w lokalu p. Webera o godz. 2-jej po południu.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego oraz Komisji Rewizyjnej odbędzie się w sobotę o godz. 6-tej wieczorem w sekretarjacie. Ze względu na ważność spraw, udział wszystkich członków zarządu oraz Komisji Rewizyjnej bezwzględnie konieczny.

Zebranie Zarządu Okr. Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 6 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie filii Lloydów Bydgoskiego (fabryka maszyn) odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 1-zej w lokalu p. Szlagowskiego.

Z życia towarzystw.

Sokół żeński. Dziś, w piątek, o godz. 7 w. w sali gimn. klasycznego trening dla drużyny Sokola żeńskiego. Pożądaniem jest, by drużyna jak najliczniej się stawiła.

Związek Kupców Tytoniowych Detalistów na okręg Nadnotecki i Pomorze w Bydgoszczy. Sekretarjat związku znajduje się przy ul. Artura Grottera 5 I. p. — czynny codziennie od 4—6 po poł., telef. nr. 1853.

Sokół IV, Bielawy. W imieniu Wydziału Towarzystw na Bielawkach urządza Sokół IV. wspólnie z Tow. Robotników Katolickich wielką zabawę jesienną w niedzielę, dnia 20. bm. w salach Strzelnicy. Czysty zysk przeznacza się na budowę Domu Katolickiego na Bielawkach.

Bydg. Tow. Wiosłarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 8-jej, w hotelu Lengninga. Uprasa się o punktualne i liczne przybycie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie połączone z wielką rewją zakupową odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy od piątku do wtorku dnia 22 bm. do południa. O liczny udział w zebraniu jakoteż w wspólnych zakupach uprasza się. (28418)

Zabawa taneczna filii stolarzy Z. Z. P. odbędzie się dnia 19. bm. w sali p. Kocerki (dawn. Patzer) o godz. 7, na którą zaprasza się członków i sympatyków oraz gości.

S. M. P. „Przedświt”. Dziś w piątek zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów o godz. 19,30. — W niedzielę zebranie plenarne oddz. starszego o godz. 16,30 w Domu Katolickim przy Farze.

„Lutnia”. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 w. u p. Błocha.

Sokół IV, Bielawy. W sobotę, 19. bm. o godzinie 19,30 nadzwyczajne zebranie w Instytucie Rolniczym, Zacisze 7. Na porządku obrad odczyt o Kazimierzu Pułaskim.

Sokol. W dniu 19. bm. o godz. 20 w lokalu restauracji „Pod Lwem” (dawn. „Ognisko”) odbędzie się wieczorek „Rodziny sokolej gn. I.” dla uczczenia dhów zawodników obecnego sezonu oraz pożegnania dhów poborowych. Na powyższy wieczorek zaproszeni są druhowie wszystkich gniazd okręgu. W dniu 18. bm. upływa data zgłoszeń druhów z ilością osób u druha Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

„Odrodzenie”. Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. lekcja chóru męskiego w sali p. Ferencza, Senatorska 76.

Baczność, szoferzy. W sobotę, 19. bm. zebranie o godz. 8 w lokalu „Harmonji”.

O. P. N. Sokół I. Dziś zebranie miesięczne u druha Bosiackiego o godz. 8,30, a zarządu o godz. 8.

S. M. P. „Promyk”. W piątek, 18. bm. w Domu Katolickim na Wilczaku lekcja śpiewu (po nabożeństwie różańcowem).

Tow. Obywat. Skrzetuska, Bartodz. W. i Kapuściński M. Zebranie plenarne z obchodem 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, dnia 19. bm. o godz. 20 w lokalu p. Kujawskiego, przy ul. Fordońskiej 1.

K. S. „Ruch”. Schadzka 18. bm. o godz. 20 w restauracji „Złoty Róg” na Okolu.

Związek Pracowników Kupieckich. W sobotę dnia 19. bm. o g. 20 w hotelu Lengninga schadzka koleżeńską, na którą uprzejmie zapraszamy członków oraz sympatyków Związku.

K. S. „Polonia”. Zebranie zarządu dnia 19. bm. o godz. 20 w salce p. Kozłowskiego przy ulicy Jagiellońskiej róg Ossolińskich.

„Harmonja”. Dziś o godz. 19 zebranie komisji zabawowej. O godz. 20 lekcja śpiewu.

Sokół konny. Z okazji poświęcenia sztandaru Kolei. Przysp. Wojsk., gniazdo bierze czynny udział. Zbiórka ze sztandarem o godz. 8 przed dworcem.

Dziś w piątek, o godz. 19 w sali p. Kocerki posiedzenie zarządu, a o godz. 19,30 plenarne zebranie, na którym zostanie wygłoszony odczyt o Kazimierzu Pułaskim.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne dnia 20. bm. o g. 4 po poł. w Domu Kat. Na porządku obrad odczyt o Kazimierzu Pułaskim.

Klub sportowy szkoła zapaśnicza. Dziś trening o godz. 7,30.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. Zebranie dnia 19. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej w sprawie wieczorku.

Komunikat Federacji P. Z. Obr. Ojcz.

W niedziele, dnia 0. bm. o godz. 14 zebranie wszystkich referentów oświatowych lub ich zastępców w Bydgoszczy w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej 25. Interesujący referat wygłosi p. plk. Krzyżanowski. Obowiązkiem każdego towarzystwa jest jeżeli nie ma ref. ośw. wydelegować jednego z członków zarządu. Za zarząd Federacji P. Zw. Obrońców Ojcz. Deja, ref. oszczęd. - Ubezp.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 17. 10. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Pszonica nowa	36, 0—37,00
Zyto nowe	23,50—23,00
Jęczmień	25,00—00,00
Jęczmień browarny	27,00—28,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	36,00—39,00
Groch Viktorja	52,00—58,00
Owies	22,00—23,00
Otręby pszenne	00,00—19,50
Otręby żytnie	17,50—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 października 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—00,00
Cegielski H. I em.	00,00—55,00
Herzfeld Viktorius I em.	45,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 18/X 1929 za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,78
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	211,98
guldeny gdańskie	172,86
szylingi austriackie	124,82
liry włoskie	42,52
korony czeskie	26,29

Giełda warszawska

dnia 17 października

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. inwest.	118,00—117,00
5-proc. poz. premj. dol.	083,50—084,00
6-proc. poz. dol.	000,00—080,25
10-proc. poz. kol.	000,00—000,00
Akcje w złotych:	
Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Handlowy	000,00—118,00
Bank Polski	001,00—167,00
Elektrownia w Dąbr.	085,00—000,00
Sila i Światło	112,00—00,00
Gostawice	00,00—031,00
W. T. Węgiła	67,50—00,00
Lilpop	00,00—28,50
Starachowice	19,50—20,00

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 20 operetka Bodauzky'ego i Hardt-Wardena p. t. „Taniec szczęścia“, muzyka Roberta Stolza. Arcywesoła ta operetka, w doskonałym wykonaniu całego zespołu, budzi na widowni huragany śmiechów i oklasków. Przy pulpicie p. B. Kubik. Przewspaniale dekoracje p. W. Makojnika.

W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 4 po poł. nieodwołalnie po raz ostatni przemija sztuka André de Lorde i Pierre Chainé p. t. „Proszysz wódr bogaczy“. Ceny miejsc znacznie niższe.

Wczoraszem o godz. 20 operetka „Taniec szczęścia“.

Imieniny p. wojewody Lamota. Dnia 17. bm. z okazji imienin p. wojewody pomorskiego Lamota Wiktora wszyscy naczelnicy wydziałów, składali w imieniu swoim, jakoteż urzędników życzenia. W dniu tym p. wojewoda otrzymał również cały szereg telegramów imiennych od społeczeństwa pomorskiego.

Ważne dla członków „Rodziny Wojskowej“ w Toruniu. Ogłoszone na dzień 18. bm. walne zebranie „Rodziny Wojskowej“ w Toruniu z przyczyn od zarządu niezależnych odwołuje się. Następne zebranie ogłoszone zostanie w swoim czasie. Zarząd.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 19 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 16,15: Koncert gramofonowy. 17,15: „Skrzynka pocztowa“. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka gramofonowa. 20,15: „Jak się chwytają fale komedjowe życia“, opowie p. Z. Kaweckiego. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00: „Anegdota o Wojciechu Zdieduszyckim“ — dr. Bernard Szarlitt. 23,00: Muzyka tanczna z hotelu „Bristol“.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 18. 10. (tel. wł.) Wczoraj aresztowano w Warszawie dwóch członków zarządu Spółdzielni Automobilistów, a mianowicie Dolińskiego i Zawadzkiego za nadużycia w zarządzie spółdzielni. Obaj są członkami okręgowego komitetu robotniczego P. P. S.

Warszawa, 18. 10. (PAT) Poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie zawiadomiło Ministerstwo Spraw Zagr., że Jego królowość, król Aleksander podpisał ustawę, w myśl której oficjalna nazwa królestwa brzmieć będzie odtąd: „Królestwo Jugosławii“.

Opole, 17. 10. (PAT) Zapowiedziany na dzień dzisiejszy proces apelacyjny redaktora Knaake został odroczone i odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 bm., na który to dzień rozpisana jest rozprawa przeciw Kowolowi, oskarżonemu o rzucanie cuchnących bomb w czasie przedstawienia „Halki“ w Opolu w dniu 28 kwietnia br.

Opole, 17. 10. (PAT) W tych dniach Związek Polaków wniósł skargę do komisji mieszanej z powodu utrudnień, czynionych przy urządzaniu przedstawienia polskiego na Śląsku Polskim. Skarga dotyczy gościnnego występu teatru katowickiego, mającego na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych mniejszości polskiej na Śląsku O-polskim.

Zeppelin nad Śląskiem niemieckim.

(Pat.) Zgodnie z zapowiedzią sterowiec „Zeppelin“ przeleciał nad Śląskiem niemieckim, odwiedzając kolejno następujące miasta: Kluczborek, Opole, Wielkie Strzelce, Tyszkowice,

Bytom, Zabrze, Gliwice i Racibórz.

W Bytomiu sterowiec niemiecki zatrzymał się przez chwilę nad lotniskiem wojskowym, któremu przyglądały się liczne tłumy publiczności. Do publiczności przemówił prezydent miasta.

Prasa niemiecka wyraża się z wielkim uznaniem o władzach polskich, które dzięki szybkiej odprawie celnej i dogodnej komunikacji tramwajowej umożliwiły niemieckim mieszkańcom Śląska polskiego przyglądać się sterowcowi.

Polski lotnik zdobywa rekord światowy.

Rekord lotniczy por. pil. Żwirko.

Znany na gruncie bydgoskim lotnik-sportowiec por. Żwirko — jak donoszą pisma stołeczne — ustanowił nowy rekord międzynarodowy lotu na wysokość na awjonetce.

Por. Żwirko wniósł się z lotniska mokotowskiego na awjonetce „R. D. W.“, konstrukcji p.p. Wigury, Rogalskiego i Drzewieckiego, z pasażerem p. Kocjanem.

W godzinnym locie lotnicy osiągnęli rekordową wysokość 4.400 metrów, ustalając międzynarodowy rekord dla samolotów II kategorii, mających wagę do 280 kg.

Lot odbywał się pod ścisłą kontrolą Aeroklubu Polski, którego trzej komisarzy sportowi mjr. Kwieciński, inż. Praus i naczelnik lotnictwa cywilnego pułk. Filipowicz byli cały czas na lotnisku.

W aparat wmontowano 2 samopiszące barografy, zaplombowane przez komisję, które jeszcze przed ostatecznym weryfikowaniem nakreślonych barogramów, będą sprawdzane pod pompą pneumatyczną w Instytucie barotechnicznym lotnictwa.

Po weryfikowaniu barogramy będą przesłane do międzynarodowego Związku aeronautycznym w Paryżu.

W roku bieżącym Niemcy zgłosili już podobny rekord wlotu na wysokość na awionetce do 3.600 mtr. Wynik ten jednak nie był zatwierdzony.

Na największej wysokości lotnicy zauważyli mróz, sięgający do 10 stopni.

Zdobywca tego rekordu por. Fr. Żwirko ma już w swej karierze lotniczej piękne wyczyny sportowe. Dwa lata temu zdobył I nagrodę w locie Małej Ententy i Polski, a przed sześciu niespełna tygodniami ukończył w towarzystwie p. Wigury lot okrężny po Europie na tej samej awjonetce „R. W. D.“.

Zbrojny napad na zagrodę młynarza.

Ze Żnina donoszą, iż w pobliskim Poluszu dokonano śmiałego napadu na zagrodę młynarza Artura Schmidta. Napastnik, niej. Wesołowski z rewolwerem steroryzował znajdującą się w mieszkaniu żonę młynarza Schmidtową, bijąc ciężko i odbierając jej fuzję. Następnie bandyci zbiegli do ogrodu, strzelając tam z fuzji i rewolweru w kierunku syna młynarza Eitela Schmidta. Na szczęście strzały chybiły.

Przychwycono A. Kulczyńskiego, W. Wesołowskiego, C. Paradowskiego, J. Konrada, których odstawiono do aresztu w Żninie.

Napisz słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Jabłonie (23488) pienne w różnych odmianach, odporne na mrozy, na sezon jesienny poleca Szkoła drzew owocowych Marjanki, poczta Świecie.

Krawczyń (15368) na bieliznę i skromną garderobę poleca się w dom. Adres wskazuje filja Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Nowożeńcy kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Leżanki tanio. Jagiellońska 4. Tarpicernia. (28525)

Kanapy tanio. Jagiellońska 4. (28526)

Otomy 28527 okazjnie. Jagiellońska 4.

Łóżka szafy na składzie. Jagiellońska 4. 28528

Klubowe garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 28529

Materace tanio. Jagiellońska 4. Tarpicernia. 28530

Meble salonik, sypialnie, obrazy, antyki gdańskie sprzedaje okazjnie Pluciński, Toruń, Lubicka 28. (28540)

Fortepiany pianina, fisharmonje na dogodnych warunkach spłaty w wielkim wyborze poleca Kwiatkowski, Toruń, Stary Rynek 14. 28536

SPRZEDAŻE

Dom 2 morgi roli i ogród w mieście Kynia na sprzedaż. Cena podług ugody. Właściciel Janowiak, Kopanina, poczta Damasławek. 28486

Piekarnia dobrze prosperująca jest do oddania zaraz. Wiad. w Dz. Bydg. (28494)

Dom 1 ptr. w rodzaju wili, 12 pokoi z komfortem z dużym ogrodem owocowym w centrum, cena 90 000 zł, poleca „Stella“ Dworcowa 64. 15357

Parceluje (28544) Rubinkowo przy Toruniu, osady ogrodnicze, gospodarstwa, mleczarnie, częściowo zabudowane. Obejrzeć można codziennie. Zadatkę przyjmuje się i umowy zawiera w poniedziałki w Toruniu kancelaria notariusza Tempkiego, Szeroka nr. 37. Gniewosz, właśc.

Sprzedam skład bławatów i towarów krótkich, położony przy rynku, cena 4 tys. zł, 4 pokoje i kuchnia przy składzie. Zgł. agencja Dz. Bydg. Nakło. (28555)

Dom 3 ptr. z 4 sypialniami w centrum, dochód 17 000 zł rocznie, cena 145 000 zł i dużo innych poleca „Stella“ Dworcowa 64. 15350

Kolonjalkę z towarami, dwupokojowym mieszkaniem z kuchnią za 6500 zł sprzedam. Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (28503)

Kolonjalka (28518) od dłuższego czasu dobrze zaprowadzona tanio do nabycia. Zgł. do Dz. Bydg.

Deski świerkowe, suche, 2 i 3 let. 20, 23, 25, 30, 35, 43, 55, 65, 80 m/m do oddania. C. Ohme, Kwiatki p. Osie stacja Kwiatki. 28498

Półszorki (28481) wyjazdowe prawie nowe tanio na sprzedaż. Szwedorowo, Leszczyńskiego 7.

Pianino śliczny głos sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65. 15377

Okucia meblowe sprzedaje korzystnie S n i e g o w s k i, Dworcowa 32. (28559)

Palto męskie modne sprzedam również kołnierz futrzany i numeratorki drzewny, ul. Garbary 17, II ptr. prawo. 28509

Cebule (28541) w większej ilości sprzedam. Stanisław Lachowski, poczta. Mniszek pow. Chełmno.

Na sprzedaż kuźnia polowa, imadła, kowadło, rozprzetorja, szafa do narzędzi i wszelkie narzędzia mechaniczne i puzkarskie. Binarsch, Plac Piastowski 12. (15364)

Maszyny 28500 ślusarskie heblarka (Shapingmaschine) i duża wiertarkę (Säulenbohrmaschine) w dobrym stanie sprzeda korzystnie Fr. Chistowski, spedytor kolejowy w Kartuzach.

2 konie (kare) sprzedam korzystnie. S. Zakarzewski następcą. Bydgoszcz Jezuicka 5 tel. 1729. 28531

KUPNA

„Samson“. Opatentowany łącznik łózek i stołów. Zastępców na obwoły poszukuje. Kaucja zł 300, prospekty na życzenie. Schroeder i Synowie, Wyrzysk n/N.

Dom z piekarnią kupię, przy wpłacie do 18 tys. zł. Janowiak, Kopanina, poczta Damasławek. 28485

Harmonjum kupię Król. Jadwigi 13, Lustig. (15366)

Do szrankowania pił poszukuję maszynę. Janowicz. Nakielska 8. 28547

Kupię psa małej rasy czystej krwi Dr. Sentkowski, Pl. Wolności 1, telefon 824. 15379

POSADY WOLNE

Woźny (28496) potrzebny zaraz z gotówką do 1000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Woźny“.

Uczeń (15369) krawiecki może się zgłosić. Rybka, Hetmańska 36.

Krawcove kńśnierki potrzebne zaraz Mazowiecka 41. (15385)

Ogrodnik (15370) z dłuższą praktyką zaraz potrzebny. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dzielną“.

Ekspedjentka do składu rzeźniczego, biegła i sumienna potrzebna zaraz lub później. Zgł. z odpisem świadectw. Leon Słomiński, ul. Dworcowa 7. (15384)

Dziewczyna czysta, uczciwa bez spania potrzebna. Pod Blankami 29. (28532)

Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Zgł. do Kasyna Podof. 62 p. p. ul. Warszawska. (15389)

Robotnik (15375) kawaler potrzebny do gospodarstwa na wieś. Gdańska 40, Siwczyński.

Pracznia samotna przychodnia potrzebna. Pralnia „Walerja“ Gdańska 134. (15374)

Potrzebna pokojowa do wszelkiego rodzaju robót domowych, umiejąca prać, prasować, cerować i naprawiać bieliznę. Doktorowa Meysnerowa, Sanatorium Smukała p. Bydgoszczą. 15356

Slużaca umiejąca dobrze gotować, uczciwa może się zgłosić. Gdańska 5, skład cukierków. (28558)

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa bilansistka, kilkaletnia praktyka, z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Bilansistka“. 28499

Młoda dziewczyna poszukuje posady od 1. 11 29 r. do dzieci i lekkich prac domowych. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Młoda“. (15353)

Kucharka poszukuje posady za drugą siłę w większym hotelu lub restauracji. Łaskawe zgł. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „2 siła“. (28523)

Młody pomocnik handlowy branży kolonialnej, sprzętów kuchennych i żelaza, ze znajomością buchalterji poszukuje odpowiedniej posady. Of. pod „Handlowiec“ do „Par“ Dworcowa 72. (28548)

Osoba starsza, władająca polskim i niemieckim językiem, znająca szycie, robotki poszukuje posady do dzieci. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „525“. (28539)

Osoba intelig. w średnim wieku znająca wzorowy zarząd domu i bardzo dobrą kuchnię, poszukuje posady na probostwo lub w większym domu, jako zarządczyni. Zgł. uprasza filja Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Zarządczyni“. (28543)

Bufetowy fachowiec, dzielny w swym zawodzie obejmie bufet na własny rachunek. Większą kaucją może złożyć. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Bufetowy“. (28535)

Dzierżawy

Skład (15354) w centrum miasta pow. z 4 pok. mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia, nadaje się na kawiarnię, której brak w tej miejscowości lub też na każdy inny interes. Of. do filji Dz. Bydg. pod „N. N. 4“.

Do wydzierżawienia pokój z kuchnią za zwrotem remontu. Of. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie Remont“. 28493

Kuźnia (28511) z rolą jest zaraz do wydzierżawienia, do objęcia potrzebna gotówka 1000 zł. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg.

Dzierżawa 1500 mórg na 12 lat, 150 funt z morgi, 40 koni, 80 bydła, parówka Traktor, przejęcie 200.000. 700 mg. majątek 170.000, wpłaty 100.000. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pok. i kuchnia do wynajęcia. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28561)

Kilka mieszkań 1-2 pok., czysz roczny do wynajęcia wskazuje „NORMA“ Śniadeckich 6. (15386)

2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią w okolicy dworca, kompletny remont przeprowadzony, natychmiast do oddania. Inform. udzieli Firma „Bielizna“, Plac Teatralny 3. (15373)

6 pokojowe mieszkanie z wszelkimi przynależnościami do wydzierżawienia. Pierwszeństwo mają ci, którzy wypożyczą mi 10-20.000 zł na hipotekę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Mieszkanie 6“. 15382

Mieszkanie 3 pok. i kuchnia oo wynajęcia za wypożyczenie 8-10 tys. złotych. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28562)

Pokoje dla panienki lub uczennicy do wynajęcia. Dworcowa 56, III ptr. prawo.

Pokój (15359) umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Warszawska 19, III ptr. 28524

Pokój lepszy. Niedźwiedzia 7, II ptr. 28520

2 panie (28300) najchętniej urzędniczki bankowe znajdują miły i sympatyczny pokój z utrzymaniem i użytkowaniem fortepianu. Zgł. i informacje Rynek Marszałka Piłsudskiego 3 (firma Siuchniński Stobiecki).

Mały pokój wynajmę. Pl. Wolności 1, IV ptr. prawo. 15350

Pokój kuchnia i spizarka zaraz do wynajęcia. Wiad. filja Dz. Bydg. (15383)

2 lub 1 pokój i kuchnia umebl. zaraz do wynajęcia dla młodego małżeństwa. Chojnacki, Orla 6L. (28522)

Kawaler poszukuje skromnie umebl. pokoju. Of. do Dz. Bydg. pod „48“. (28532)

Pokój dla panów do wynajęcia. Chrobrego 3, I ptr. (15376)

RÓŻNE

Zgubiono. Uczennica zostawiła w hali dworcowej przy okienku 6 materiał granatowy. — Uczciwego znalazcę prosi o oddanie za wynagrodzeniem do Seminarjum Żeńskiego. (15347)

Spólnik (15380) włoży 5000 zł do dobrego interesu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Stanisław“

Spólnika do fabryki cukierków, czekolady, dobrze zaprowadzonej z got. 5.000. Of. „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „56,345“. (28551)

Ostrzeżenie (kradzież). Ostrzegam przed kupnem towarów a mianowicie: jednego płaszcza damskiego (kołnierz karakula) oraz 8 płaszców damskich i męskich z kołnierzami (fokowemi) oraz jedwabnych pończoch i to 720 sztuk damskich, dalej obligacji pożyczki Państwowej i to następujących nr.: 00.53791, 00.53792, 53793, 53794, 53795, 53796, 53798, 53799, 53880, 53801. Powyższe rzeczy, jak wyżej podałem, zostały mi skradzione i dam temu, kto mi złodzieja wskaże, ewtl. dopomoże do wykrycia takowego kwotę 1000 zł. Skradzione zostały mi tak samo rozmaite sukna (drogie kamgarny czarne i kolorowe) Smielewski, Nowe, (Pom.) Rynek 17. 28563

Kobieta z towarzystwa, Małopolanka, przystojna, nie dzisiejszych poglądów, zawiadziona idealistka szuka bratniej duszy, człowieka inteligentnego celem wymiany myśli. Łaskawe zgłoszenia pod „Harmonja dusz“ do Dz. Bydg. (28515)

Ogłoszenie.
Sklep oraz sala pokazowa
Gazowni Miejskiej
 przeniesione zostały z ul. Jagiellońskiej nr. 14 na (28402)
ulicę Jagiellońską nr. 70
obok Komunalnej Kasy Oszczędności.
 Magistrat — Dykcja Gazowni Miejskiej.

Odwołanie.
 W ogłoszeniu sprzedaży w dniu 17 października przy ul. Gdańskiej 155 **zaszła pomyłka w adresie.** (28423)
Kowalski, kom. sąd.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.
Państwowe Nadleśnictwo Jachcice spręda najwięcej dającym dnia 25 października br. o godzinie 9-tej przed południem w lokalu p. Ferencza w Bydgoszczy, ul. Senatorska 76 za gotówkę **drewno użytkowe** oraz **opałowe sosnowe** z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.
 Handlarze drzewni oraz przedsiębiorstwa drzewne są od licytacji wykluczeni. Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udziela na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłoszono się przed licytacją. (28512)
Nadleśniczy Państwowy.

Przetarg przymusowy.
 W poniedziałek, dnia 21. 10. br. o godzinie 1 po południu sprzedawać będę w Nekli publicznie najwięcej dającym za gotówkę (28545)
zbiór żyta z 7 mórg.
 Joachimowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

W sobotę dnia 19 października 1929 roku urządzam w moim lokalu
Wieczorek familijny
 połączony
 z jedzeniem kiszek, flaków i nóg wieprzowych z kapustą na który uprzejmie zaprasza (15961)
Wojciech Kosmala, Lipowa 1.

Jutro w sobotę, dnia 19 października b. r.
świeże kiszki, nogi wieprzowe i flaki
 (28534) na co uprzejmie zaprasza
Winiarnia Luckwald
 tel. 173 Jagiellońska 9 tel. 173

Poszukiwany zaraz względnie od 1 listopada
książkowy - bilansista
 Oferty z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem żadanego uposażenia prosimy skierować do Dziennika Bydg. pod „Książkowy”. (28348)

Ksiądz Józef i Pani de Vauban



„Książki Peppi spojrz! w zwierciadło. Jakże jest piękny! Spierzy się na rendez - vous z piękną panią de Vauban... Jeszcze tylko ikropić chustkę wodą lawendową i wybież! w gotowalini”.
 (Romani Książki Peppi)

Wytworny mężczyzna dzisiaj jak i dawniej, ceni ozywczą siłę świeżego, jak górskie powietrze, lekko wytrawnego aromatu, który posiada

Stara LAWENDA



Uwalt Lavendel

Udział pożyczki
 (większą sumę) na I. hipotekę lepszego domu w Bydgoszczy. Warunek: **wynajęcie 2-4 pokojowego mieszkania dla samotnego pana.** Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „L. K. G.” (15253)

TAPETY
 Pomorska 8. 5305

GUSTAV Lohse

CHEVROLET 6 cyl.

Z DOBYŁ CAŁY ŚWIAT
 CENY OD ŻŁ. 10.650 LOCO FABRYKA

CHEVROLET Autoryzowane przedstawicielstwo: **CHEVROLET**

Ł. Stadie - Automobile, Bydgoszcz
 ul. Gdańska 160. **Telefon nr. 16-02.**

POLECENIA

Detektyw
 Trawicki, em. komisarz Pol. P. wywiady, obserwacje, materiał procesowy. Dyskrecja! Sumienność! Bydgoszcz, Pomorska 67. (28362)

Mebie
 jadalnie, sypialnie dębowe, także pojedyncze i wyścielane na raty najtaniej u Zielińskiego, Sniadeckich 43. (15313)

Futra
 wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuźnicz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Fasonowanie
 kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/29. (16018)

Przyjmuje
 firanki do prężenia. Szczecińska 11, I ptr. lewo. 15283

Okazja!
 Majątek 75 mórg buraczanej ziemi, wtem w biegu parowa mleczarnia w wielkiej kościelnej wsi, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, na korzystnych warunkach, wpłata podług umowy na kilka lat, prywatnie. Strączek, Łasko Wielkie, Buszkowo p. Bydgoszcz. (28487)

2 domy
 z przedsiębiorstwami w mieście, gdzie znajduje się starostwo, gimn., zaraz na sprzedaż jeden przy rynku z tow. włók., krótki, wyrob. tyt. z obszernym mieszkaniem, drugi z rozlewnią piwa, z inwent., fabryką wód mineralnych, z nowoczesnym urządz. wodociąg., przy głównej ulicy. Egzystencja zapewniona. Of. od reflektantów uprasza się do Dz. Bydg. pod „G. L. 175”. Cena podług umowy. 28474

Rzeźnictwo
 pierwszorzędne z zapędem elektrycznym, kompletnymi maszynami, w pełnym biegu, dobry punkt, podwórze stajnia i t. d. krzyżownie na sprzedaż. Zgłoszenia do „Pogoń”, Dworcowa 80.

Gramofon
 skrzynkowy, nowy, sprzedam. Grunwaldka 101, parter 15288

Powóz
 kryty, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Grund, Gdańska 26. (28299)

Prima
 bukowy węgiel drzewny stałe na składzie. M. Henke, Bydgoszcz, ul. Poznawska 25, tel. 1317. 28419

Sprzedam
 zbiornik wodociagowy z motorem i pompą. Jasna 29a. (28448)

Na sprzedaż
 bukownik Rustona 42* po remoncie zaraz do użytku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bukownik”. 28298

Karakuly
 futerko damskie sprzedam Adres w filii Dz. Bydg. 15351

KUPNA

Kupujemy
 dynamo lub motor elektryczny 3-4 K. M. 220 Volt oraz przyczepkę do samochodu 1 1/2-2 ton na gumach. Bracia Gończ, Brodnica. (28473)

Magiel
 w dobrym stanie kupi restauracja pod Orlem. 15346

LEKCJE

Która
 z pań w zamian rytmicznej gimnastyki domowej, udzieli lekcji języka polskiego. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „A. W.”. (28204)

POSADY WOLNE

Pomocnik
 fryzjerski na stała posadę zaraz potrzebny. Kcynia, Dworcowa 3. (15298)

Potrzebna
 od 1. 11. 29 r. uczciwa kucharka-gospodyni z dobrem gotowaniem, zamilowaniem do drobiu i która obejmie też inne prace domowe. Helena Paczkowska, Suchostrzygi poczta i stacja Tczew. 28483

Poszukuje się
 rutynowanej pielęgniarki, która się całym sercem zajmie wychowaniem dwóch rocznych chłopców. Zgł. Skład obuwa, Gdańska 15. 15348

Podróżujący
 do cukierków na miasto potrzebny. Helvetia, Sienkiewicza 20 a. 28465

Podręczna
 która u kuźnicza pracowała może się zgłosić. Artura Grottera 2. (28480)

Chłopiec
 do koni potrzebny. Górski, Plac Poznański 5. 28489

Uczennica
 może się zgłosić do księgarni. Sniadeckich 39. 28471

Służąca
 potrzebna. Mazowiecka 33, I ptr. 15368

Uczennice
 z dobrej rodziny, która ma zamiłowanie do kuchni przyjm. T. Kocerkka, ul. Sw. Trójcy 8/9. (28472)

Kucharka (15352) potrzebna zaraz do Jadłodajni i podawaczka inteligentna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz
 młynarski, 27 lat, obeznany z wszelkimi maszynami młynarskimi, wykonuje wszelkie reperacje i przebudowy, własne narzędzia, bardzo dobre świadectwa poszukuje posady od 1. listopada lub później. — Łask. oferty pod „Dobry fachowiec” do filii Dzienn. Bydg. (15362)

Młoda
 wdowa poszukuje miejsce do prania, w gospodarstwie domowym lub t. p. Solecka, Chłonińskiego nr. 2 podwórze. (28440)

Kowal
 samotny, bez narzędzi, dzielny, poszukuje zaraz posady, najchętniej na majątku z prowadzeniem młocarni. — Krzemieński, Makowarsk pow. Bydgoszcz. (28475)

Gospodyni
 lat 36, uczciwa, religijna, znająca doskonale swój zawód, przyjmie posadę zaraz lub 1-go listopada. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Listopad”. 28476

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
 dwie duże składnice pierwsze i drugie piętro. Wiadomość Budzikowski, Poznańska 4. (28302)

Szukam
 dzierżawy piekarni z mieszkaniem w małym mieście lub w dobrej wsi. Oferty do J. Krajnik Krotoszyny Pomorskie pow. lubawski. (28395)

Szukam
 dzierżawy nadającej się na ogrodnictwo od 3 do 10 mórg, wraz z mieszkaniem w Bydgoszczy lub innym mieście w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „22”. (28482)

MIESZKANIA

Poszukuje
 mieszkanie 5 pokojowe z wygodami, nie wyżej drugiego piętra, w centrum, lub oddam wzajemnie mniejsze mieszkanie. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „A. H.”. (15243)

2 pokoje
 i kuchnia, dzierżawa 2 lata zgóry, od gospodarza Kujawska 29. 28491

Zgodne
 bezdzietne małżeństwo poszukuje skromne mieszkanie pokój z kuchnią, wprost od gospodarza lub pokój próżny. Zgł. pod „Zgodni” do filii Dz. Bydg. 15349

Pokój
 z kuchnią wolny. Leszczyńskiego 93. 28495

POKOJE

2 pokoje
 umeblowane (mieszkalny i sypialny) zaraz lub później do wynajęcia. Na życzenie używanie kuchni. E Stüber, Jagiellońska 29 II prawo. 28303

Pokój
 umebl. z całkowitem utrzymaniem lub bez dla 2 panów do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. (28502)

Pokój
 umebl. zaraz. Słowackiego 1, I prawo. (1537)

RÓŻNE

Od 19 października
 zdrowe, smaczne, pożywne, niedrogie obiady, kolacje wydawać będzie nowa Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. 15247

Nie odpowiadam
 za długi syna mego Wilhelm. Wojciech Kaczmarek, Osiek n/Notecią. 28467

15 000 zł
 pożyczki poszukuje się na pierwszą hipotekę. Of. do Dz. Bydg. pod „15 000 złotych”. 28490

Oczekuję
 piątek Wileńska między 10-12 południe. 28479

Dnia 15 października 1929 roku zmarł w Tczewie s. p.

Wiktor Łopianowski

emeryt. Sędziego zawodowy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu.

Zmarły był pierwszym organizatorem polskiego sądownictwa administracyjnego na Pomorzu, na którym to stanowisku położył wielkie zasługi.

Cześć jego pamięci.

(28537)

Wojewoda Pomorski.

Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy okazali współczucie i brali tak liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego synka s. p. **Wacława Kocemskiego** składają serdecznie **„Bóg zapłać”!** **RODZICE.** Solec Kujawski, 16. X. 1929 r. (28556)

KWARTET GUARNERI

koncertuje

w Kasynie Cywilnym w sobotę, dnia 19-go bm. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie ul. J. Idzikowskiego, ulica Gdańska 16/17. (28514)

Przetarg przymusowy.

Dnia 19-go bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Siemiradzkiego 10 w podwórzu największej dającemu za gotówkę: (28560)

- 4 płaszcze męskie zimowe
- 4 płaszcze damskie letnie
- 2 kurtki damskie pluszowe.

Walkiewicz, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W sobotę, 19 bm. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy tut. Ekspedycji towarowej w drodze przetargu największej dającemu za gotówkę: (28533)

bel tkaniny, różną ciepłą bielizną, sienniki i t. p.

P. K. P. Ekspedycja towarowa Bydgoszcz.

Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu ulica Mostowa 13, ogłasza publiczny przetarg na budowę dwóch pawilonów dla zakaźno-chorych w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie.

Projekt budowy przejrzeć można w Starostwie Krajowym Pomorskim w Wydziale Budownictwa i w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie. Warunki techniczne, przetargowe oraz ślepy kosztorys nabyć można w Wydziale Budownictwa Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu.

Oferty należy składać do dnia 31 października br. godz. 12-tej w Wydziale Budownictwa Starostwa Krajowego.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu, Mostowa 13, wadium w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce lub państwowych papierach wartościowych.

Starosta Krajowy Pomorski.

28550

(—) Łącki.

Kotła parowego z maszyną parową

w dobrym stanie poszukujemy celem kupna. Maszyna parowa winna mieć od 12 do 18 HP, kocioł parowy około 25 mtr.² powierzchni ogrzewalnej o ciśnieniu nie mniej jak 7 atm. Wdmuchowe palenisko na miał przy kotle pożądane.

„Impregnacja” Bydgoszcz (28438) ul. Jagiellońska nr. 17.



Na raty miesięcznie 20 zł.



Kromczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci do sprzedaży maszyny do szycia potrzebni.

Zbiornik

do 10 000 ltr. pojemności używany w dobrym stanie kupi 28546

GRAKONA, Onufry Gertner i Ska Bydgoszcz Marcinkowskiego 7-8.

Oryginalne części zamienne



22485

„od kurka chłodnicy do tłumika” wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin

E. Stadie - Automobile Gdańska 160 Bydgoszcz Telefon 16-02

HOTEL

pierwszorzędny, z centralnym ogrzewaniem, sala parkietowa, z całkowitym urządzeniem kinematograf, 30 pokoi gościnnych z mieszk. pryw. od 1.4.1930 na sprzedaż. Miejscowość uzdrowiskowa, graniczna i powiatowa. Ożywione środowisko handlowo-przemysłowe

Warunki. cena 100.000 zł, wpłata przy zawarciu kontraktu 40.000 zł. przy oprocentowaniu 8% rocznie. Oferty przyjmuje Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Międzychodu w Międzychodzie n/Warta. (28538)

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gęsto i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

POSADY WOLNE

Kino Colosseum Koronowo poszukuje od 1. XI bm. operatora kinematograficznego. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować wprost do dyrekcji kina. (28492)

Malarz pokojowy potrzebny. Szarek, Dworcowa 90. 15372

Pomocnik fryzjerski potrzebny Dworcowa 10. (15538)

Panienkę intelig. do pomocy w lekcjach dla dwojga dzieci od 4-7 poszukuje. Śniadeckich 52a parter. (15355)

Dziewczkę (15360) do posyłek oraz jako uczennicę biurową poszukuje zaraz. Zgł. od 2-3. Piotra Skargi 6, II ptr.

Syn (28555) uczciwych rodziców może się zgłosić zaraz jako uczeń piekarski. Franciszek Krysztofiak, piekarnia i cukiernia, Łabiszyn.

Tapicerów młodszych lub przyuczonych poszukuje Tapicernia, Jagiellońska 4. (28521)

Chłopak potrzebny. Tapicernia Jagiellońska 4. 28519

Pracownika (15387) przyjmuje. Pośrednictwo „NORMA” Śniadeckich 6.

Służąca potrzebna bez spania. — Długa 7, II ptr. (28516)

Służąca (28517) do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować potrzebna od 1. listopada. S. Tepper, Poznańska 31.

Dziewczyna silna, mówiąca po niemiecku, do wszystkiego potrzebna zaraz. Dworcowa 20, I ptr. prawo. (15348)

Potrzebna (28549) od dnia 1 listopada bona w średnim wieku z dokładną znajomością higieny i szycia do 4 dzieci od 3-8 lat. Zgł. Oktawja Pietruska, Zakłady Przemysłowe, Kowalewo Pom.

ZAKŁADY MECHANICZNE

„URSUS” SP. AKC.

CENTRALA: WARSZAWA, ULICA SKIERNIEWICKA 27-29. TELEFON 11-84

POLECA:

SILNIKI SPALINOWE

OD 3 DO 600 K. M.

!!! MAXIMUM WYDAJNOŚCI!!! PRZY MINIMALNYCH KOSZTACH EKSPLOATACJI

ODLEWY Z ŻELIWA I METALI

PÓLSZLACHETNYCH

ARMATURE DO PARY, WODY, GAZU

ORAZ SPECJALNA DO CUKROWNI

PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJ. POMORSKIE; K. S. AUTO, BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.

28470

Niezbedny

w waszem przedsiębiorstwie!



W czasie od 19-go do 28-go października br. urządzamy nadzwyczajny

tydzień propagandy Chevroleta

w czasie którego przy kupnie wozu osobowego lub ciężarowego Chevrolet po znanych cenach fabrycznych oddajemy bezpłatnie do dyspozycji każdego kupującego na przejazd

10000 kilometrów

oliwy oraz sto litrów benzyny. Długoterminowe warunki zapłaty według najtańszego systemu świata.

- Chevrolet - wozy osobowe w wykonaniu luksusowym
- Chevrolet - taksówki 6-osobowe, w eleganckim wykonaniu
- Chevrolet - wozy dostawowe 1/2—3/4 tonowe
- Chevrolet - wozy ciężarowe 1 3/4 ton. w wszystkich wykonaniach
- Chevrolet - wozy ciężarowe 2—2 1/2 ton. z podwójnymi oponami
- Chevrolet - wozy 6-kołowe 3 tony nośności

Wszystkie modele do natychmiastowej dostawy z Gdańska!

Danziger Automobil-Werk Stielow & Förster

Wylądzone autoryzowane przedstawicielstwo generalne na Wolne Miasto Gdańsk i Pomorze włączanie obwodów Chojnice, Tuchola, Świecie, Chełmno, Grudziądz, Łasin

Elisabethwall 7 Zakożone 1907 Telefon 285 41-42

23469

Poważny dochód

zapewniony przez przejęcie zastępstwa (rekomendacje) stosowne dla pań i panów wszystkich sfer (dystyngowanych) w każdej miejscowości kraju. Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do

A. Knopper, Reklam-büro, Amsterdam (Holandia) Postbox 887. 28552

Masłostolowe

1-2 ctr. tygodniowo szuka firma w Gdańsku. Oferty składać od producenta z podaniem ceny

Osiander, Ohra bei Danzig 28557 an der Mottlau 4.

Poszukuje spółnika lub spółniczki, cichego lub czynnego do młyna parowego przemianu 15 ton dziennie. Zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Kupiec”. 28497

Za długi

moj żony Bronisławy, z domu Wiśniewskiej nie odpowiadam. Władysław Splitt. (15381)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% aniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.